Rok VIII. WARSZAWA, dnia 15-go lutego 1933 r. Nr. 4

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

KIEROWNIK PISMA: J. GOŚCICKI. REDAKTOR: Dr. T. MINCER.

TREŚĆ:

Kryzys produkcji zwierzęcej.

Kryzys, który dotknął produkcję zwierzęcą zarówno u nas, jak i w innych krajach, znajduje wymowny wyraz w ewolucji cen głównych produktów zwierzęcych w okresie kilku ostatnich lat. Odpowiedni materjał liczbowy został zestawiony w tablicy Nr. 1, w której podano przeciętne ceny bydła rogatego, trzody chlewnej, masła i jaj dla 5 ostatnich lat oraz dla pierwszych 5-ciu miesięcy bież. roku gosp. — Dane dla bydła rogatego i trzody chlewnej dotyczą cen notowanych w Poznaniu, Wiedniu, Pradze Czeskiej i Berlinie, dla masła — cen w Warszawie, w Niemczech, Anglji i Czechosłowacji, dla jaj musimy poprzestać na cenach notowanych w Warszawie.

Tablica Nr. 1

Ceny bydła i trzody chlewnej za 1 q i jaj w złotych obecnych.

Rok i miesiąc	Bydło rogate			
	Poznań	Wiedeń	Praga cz.	Berlin
1927/28	137.38	150.14	145.43	161.80
1928/29	135.37	161.31	145.20	153.54
1929/30	115.72	173.00	157.43	160.56
1930/31	88.96	130.33	131,88	139.85
1931/32	57.45	109.09	97.35	95.97
1932/33 VIII	50.55	121.40	93.36	95.26
IX	52.14	118.90	93.09	91.70
X	48.08	121.40	101.37	89.98
XI	43.97	118.90	90.42	87.70
XII	38.74	113.39	84.64	

Rok i miesiąc	Trzoda chlewna			
	Poznań	Wiedeń	Praga	Berlin
1927/28	198.08	252.40	247.15	254.27
1928/29	205.17	270.25	258.52	319.82
1929/30	218.19	282.39	282.11	318.08
1930/31	128.29	189.86	207.31	221.09
1931/32	97.10	209.37	183.03	172.94
1932/33 VIII	97.80	232.29	220.36	184.85
IX	108.00	229.98	219.74	168.30
X	96.75	204.61	—	169.10
XI	93.60	199.54	—	163.23
XII	87.75	198.65	180.40	

Rok i miesiąc	Masło				Jaja
	Warszawa	Niemcy	Anglja	Czechosłowac.	Warsz. za 1 kg
1927/28	628.00	748.00	774.00	623.00	3.33
1928/29	668.00	748.00	774.00	774.00	3.63
1929/30	570.00	676.00	703.00	632.00	3.01
1930/31	477.00	557.00	557.00	565.00	2.07
1931/32	377.00	485.00	397.00	510.00	1.79
1932/33 VIII	323.00	453.00	357.00	599.00	1.28
IX	337.00	470.00	373.00	528.00	1.44
X	379.00	470.00	339 00	502.00	1.70
XI	386.00	478.00	323.00	515.00	2.19
XII	347.00	403.00	—	482.00	2.39

Zawarte w tej tablicy dane wskazują, że przeciętne ceny bydła otrzymywane za 100 kg. żywej wagi na rynku poznańskim były najwyższe w roku gospodarczym 1927/28. Wyraźny spadek zaczyna się w roku 1929/30 i trwa bez przerwy w ciągu następnych 2-ch lat gosp. oraz w ciągu pierwszych 5-ciu miesięcy bież. roku gosp. W rezultacie przeciętna cena notowana w Poznaniu w grudniu 1932 r. (38,74 zł. za 100 kg.) wynosiła zaledwie 26% przeciętnej ceny za rok gosp. 1927/28 (137,38 zł.).

W Wiedniu w pierwszych 2-ch latach omawianego pięciolecia ceny bydła zwyżkowały, dochodząc do maksimum 173 zł. za 100 kg. w roku gosp. 1929/30. W następnych 2-ch latach stwierdzamy wyraźną tendencję zniżkową, która trwa i w roku bież. Przeciętna cena z grudnia roku 1932 (113,39 zł.) wynosiła jednak 75% z roku 1927/28. W Czechosławacji ceny ulegają podobnej ewolucji, jak w Austrji. Przeciętna cena za rok gosp. 1927/28 (145 zł.) podniosła się w roku 1929/30 do 157 zł. Później rozpoczyna się spadek cen, który trwa, aż do ostatnich miesięcy. Przeciętna cena za grudzień 1932 r. wynosiła 68% przeciętnej ceny za rok gosp. 1927/28. Notowania Berlina wykazują, podobnie jak notowania Warszawy, że najwyższy poziom cen przypada na rok 1927/28. W następnych latach oraz w pierwszych miesiącach roku bież. zanacza się wyraźna tendencja zniżkowa. Przeciętna cena za grudzień 1932 roku stanowiła 54% przeciętnej ceny za rok 1927/28. Z powyższych danych wynika, że spadek cen bydła w krajach środkowej Europy jest zjawiskiem powszechnem. Zniżka ta była stosunkowo najsłabszą w Austrji, dotkliwsza w Czechosłowacji i Niemczech, a najsilniej odbiła się w Polsce, gdzie ceny spadły do 26% cen z przed lat 5-ciu.

Ruch cen trzody chlewnej w Polsce oraz w 3-ch sąsiednich krajach środkowo europejskich wykazuje znacznie większą współmierność. We wszystkich tych krajach ceny trzody chlewnej w ciągu pierwszych dwuch lat omawianego pięciolecia wykazują tendencję zwyżkową, dochodząc do maksimum w roku 1929/30. Następnie stwierdzamy powszechną zniżkę cen, której jednak natężenie nie jest równe we wszystkich krajach. Tak więc cena trzody chlewnej w Poznaniu w grudniu 1932 r. wynosiła 87,75 zł., co w stosunku do przeciętnej ceny za rok 1927/28 (198,08 zł.) wynosi 44%. W Wiedniu cena grudniowa wynosiła 198,65 zł. a więc 78% przeciętnej ceny za rok 1927/28 (252,40 zł.). W Pradze Czeskiej cena grudniowa 180,10 zł. stanowiła 73% ceny z roku 1927/28 (247,15 zł.). Wreszcie przeciętna cena za listopad w Berlinie 163,23 zł. wynosiła 64% ceny z roku 1927/28. (254,27 zł.). Ceny trzody chlewnej spadły zatem powszechnie i dość równomiernie we wszystkich krajach środkowej Europy. Zniżka była jednak najbardziej dotkliwą w Polsce.

Ceny masła utrzymały się na tym samym poziomie, a nawet wykazały tendencję zwyżkową w okresie pierwszych dwuch lat, a więc w latach 1927/28 i 1928/29. W następnych latach zaznacza się wyraźny spadek, który trwa aż do ostatnich tygodni. — Cena masła w Warszawie w grudniu 1932 r. wynosiła 55% przeciętnej ceny za rok 1927/28. Odpowiednie liczby dla pozostałych 3-ch krajów wynoszą dla Niemiec — 63%, dla Anglji 44%, i dla Czech 88%. — O ile idzie o ceny warszawskie, to zaznaczyć należy, że w styczniu 1933 r zarysowała się wyraźna tendencja zniżkowa.

Ceny jaj podajemy jedynie dla rynku warszawskiego. Poczynając od roku 1928/29, gdy ceny te dosięgły swego maksimum, stwierdzamy w następnych latach stały i daleko idący spadek cen, tak że przeciętna cena za rok 1931/32 wynosi zaledwie 50% ceny z roku 1928/29. W bież. roku gosp. ceny jaj wykazują i nadal tendencję zniżkową. Ze względu na znaczne wahania cen tego artykułu w poszczególnych miesiącach, nie można porównywać przeciętnej ceny za grudzień ostatniego roku z przeciętnemi za całe lata gospodarcze z poprzedniego okresu. Pozostaniemy jedynie na stwierdzeniu, że gdy przeciętna cena za grudzień 1932 r. wynosiła 2,39 zł. za 1 kg., to w roku 1931 cena ta wynosiła w tymże miesięcu 2,48 zł., a w roku 1930 — 4,01 zł.

Przeprowadzona w ten sposób analiza ruchu cen prowadzi nas do wniosku, że w Polsce spadły najsilniej ceny bydła, nieco słabiej ceny trzody chlewnej, a stosunkowo na najniższym poziomie w porównaniu z latami poprzedniemi utrzymują się ceny masła.

Porównywując ceny w Polsce z cenami w innych krajach widzimy, że ceny bydła i trzody spadły w Polsce znacznie silniej niż w innych krajach środkowej Europy. Dotyczy to samo spadku cen masła w porówna-

niu z ewolucją analogicznych cen w Niemczech i Czechosłowacji. Natomiast w Anglji, która jest, jak wiadomo, największym importerem masła, ceny tego artykułu spadły znacznie więcej niż w Polsce i jesteśmy świadkami tego paradoksalnego zjawiska, że ceny masła w Londynie w ostatnich trzech miesiącach roku kalendarzowego były niższe od cen warszawskich.

Jakkolwiek spadek cen produktów zwierzęcych jest niewątpliwym dowodem kryzysu, który przechodzi produkcja zwierzęca, to jednak stwierdzenie tego faktu nie wyczerpuje całego zagadnienia. Należy bowiem wyjaśnić, w jakim stosunku pozostawał spadek cen produktów zwierzęcych do ruchu cen produktów roślinnych w szczególności pasz, inaczej mówiąc, czy i jakie zmiany dokonały się w dziedzinie opłacalności produkcji zwierzęcej, która jest niczem innem, jak przerabianiem wyprodukowanych przez gospodarstwo rolne produktów roślinnych na produkty zwierzęce. Odpowiednie dane cyfrowe dające odpowiedź na tak postawione pytanie zestawiliśmy w tablicy Nr. 2, w której podano stosunek cen bydła, trzody chlewnej, i masła do podstawowych artykułów roślinnych, a więc żyta, otrąb żytnich, jęczmienia, makuchów lnianych, ziemniaków i siana. Dla osiągnięcia całkowitej współmierności braliśmy za podstawę do naszych obliczeń przeciętne ceny dla porównywanych produktów za okresy 5-cio miesięczne od sierpnia do grudnia dla ubiegłych 6-ciu lat kalendarzowych.

Tablica Nr. 2.

Stosunek cen produktów zwierzęcych do roślinnych. Średnia za 5 miesięcy sierpień — grudzień.

	Krowy i jałowizna		
	do żyta	do ziemniaków	do siana
1927	3.37	21.61	18.12
1928	3.88	19.81	10.06
1929	5.19	30.85	15.70
1930	5.53	27.65	14.45
1931	2.80	18.23	8.78
1932	2.91	16.68	0.02

	Trzoda chlewna			
	do żyta	do otrąb żytnich	do jęczmienia	do ziemniaków
1927	5.66	9.12	5.50	35.12
1928	5.41	7.41	5.36	27.66
1929	9.55	15.41	8.37	56.71
1930	8.30	15.19	6.20	41.95
1931	4.77	7.73	4.59	31.04
1932	6.16	10.86	5.65	35.33

	Masło I. gat.				
	do żyta	do makuch lnianych	do otrąb żytnich	do ziemniaków	do siana
1927	16.47	16.25	26.56	108	88
1928	19.92	14.36	27.28	101	51
1929	24.56	13.79	39.64	145	74
1930	26.61	15.90	46.39	132	69
1931	17.05	15.21	27.63	110	53
1932	22.06	17.57	38.86	126	60

W kolumnach tej tablicy zestawiono liczby, określające stosunek ceny 100 kg. bydła żywej wagi do cen 100 kg. żyta, ziemniaków i siana. Liczby te mówią nam, że cena bydła w porównaniu z ceną żyta w roku 1932 była wybitnie niska, gdyż cena 1 q. bydła wynosiła zaledwie 2,91 q. żyta. W poprzednich latach o ile pominiemy również niekorzystny rok 1931, cena bydła w stosunku do żyta była znacznie wyższa. Dochodząc do maksimum w roku 1930, gdyż 1 q. ż. w. reprezentował wartość 5,53 q. żyta. Przeglądając dane określające stosunek cen bydła do ziemniaków i siana widzimy, że w roku 1932-gim stosunek ten układał się dla cen bydła również wysoce niekorzystnie, i że ceny bydła w stosunku do cen porównawczych pasz były znacznie gorsze niż w poprzednich latach.

Porównując w podobny sposób ceny trzody chlewnej z cenami żyta, otrąb i ziemniaków widzimy, że stosunek cen trzody chlewnej do tych produktów roślinnych był w roku 1932 gorszy niż w analogicznych okresach roku 1929 i 1930, gdy ceny trzody chlewnej były stosunkowo bardzo wysokie, ale stosunek ten był lepszy niż w roku 1927/28, i wybitnie lepszy niż w poprzednim 1931 roku. Wynika stąd, że opłacalność hodowli trzody chlewnej w szeregu ostatnich miesięcy nie uległa wyraźnej zmianie na gorsze w porównaniu z poprzedniemi laty, a poprawiła się wydatnie w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego.

Szczegółowe porównanie danych zestawionych w 3-ej części tabl. Nr. 2 prowadzi nas do wniosku, że stosunek cen masła do żyta, otrąb i ziemniaków w ostatnich pięciu miesiącach roku 1932 jest nieco gorszy niż w r. 1928/29, lecz znacznie lepszy jak w pozostałych latach a wybitnie lepszy niż w poprzedzającym 1931 roku. Stosunek cen masła do makuchów jest

lepszy jak w całym poprzedzającym okresie pięcioletnim.

Uogólniając zatem stwierdzić należy, że w porównaniu z cenami produktów roślinnych najsilniej spadły ceny bydła, natomiast opłacalność trzody chlewnej nie uległa wyraźnej zmianie na gorsze, a opłacalność produkcji masła dla ostatnich 5-ciu miesięcy ubiegłego roku przedstawia się nawet zupełnie korzystnie.

Stosunek cen wszystkich omawianych produktów zwierzęcych a więc zarówno bydła, jak trzody chlewnej i masła do cen produktów roślinnych był najkorzystniejszym w roku 1929 i 1930 a najmniej korzystnym w roku 1931-ym.

Zmiany, które zachodziły w ustosunkowaniu cen produktów zwierzęcych do roślinnych, a więc zmiany decydujące o opłacalności produkcji hodowlanej znalazły swe odbicie w zmianach, jakie nastąpiły w ilości pogłowia. W okresie lat 1929/30, gdy ceny produktów hodowlanych były stosunkowo wysokie, gdy najkorzystniejszą formą sprzedaży produktów roślinnych była sprzedaż ich w postaci produktów zwierzęcych, stwierdzamy zarówno w Polsce jak i we wszystkich krajach Europy wyraźną tendencję do zwiększenia pogłowia zwierząt użytkowych. Korzystna konjunktura dla produkcji zwierzęcej załamuje się jednak w 1931 roku, co w konsekwencji pociąga za sobą zarówno u nas, jak w szeregu innych krajów tendencję do ograniczania produkcji hodowlanej. Dla naszych warunków stwierdził to wyraźnie spis zwierząt domowych przeprowadzony w dniu 30 czerwca 1932 r., który wykazał, że Polska posiadała 9,4 milj. bydła rogatego, w porównaniu z 9,7 milj. w tymże samym dniu 1931 r. Jeszcze wydatniej zmniejszyło się pogłowie trzody chlewnej, gdyż spis dokonany w roku 1931-ym wykazywał ilość 7,3 milj. sztuk, podczas gdy spis dokonany w roku 1932 wykazał ilość znacznie mniejszą, bo zaledwie 5,8 milj. sztuk.

Gdy mówimy o stosunku cen produktów zwierzęcych do roślinnych w Polsce, to nasuwa się nam pytanie, w jaki sposób układały się te stosunki w innych krajach, czy produkcja hodowlana u nas miała w porównaniu z innemi państwami mniej lub więcej korzystne warunki rozwojowe? Odpowiedź na to pytanie daje tablica Nr. 3, w której zestawiono liczby określające stosunek cen bydła, trzody chlewnej i masła do podstawowego produktu roślinnego jakim jest niewątpliwie żyto dla krajów środkowej Europy. Odpowiednie liczby porównawcze zostały podane dla Poznania, Berlina, Wiednia i Pragi.

Tablica Nr. 3.
Stosunek cen produktów zwierzęcych do żyta.

Rok	Bydło			
	Poznań	Berlin	Wiedeń	Praga
1927/28	3.14	3.05	—	2.43
1928/29	3.92	3.53	—	3.25
1929/30	5.26	4.44	6.04	5.23
1930/31	4.08	3.82	5.18	4.42
1931/32	2.30	2.39	2.74	2.56

Rok	Trzoda chlewna			
	Poznań	Berlin	Wiedeń	Praga
1927/28	4.52	4.79	—	4.13
1928/29	5.94	7.36	—	5.79
1929/30	9.93	8.80	9.80	9.37
1930/31	5.88	6,04	7,54	6.94
1931/32	3.87	4.31	5.26	4.82

Rok	Masło		
	Warszawa	Niemcy	Czechy
1927/28	14.34	14.10	10.41
1928/29	19.34	17.20	17.73
1929/30	25.92	18.71	20,98
1930/31	21.86	15.21	18.92
1931/32	15.03	12.09	13.43

Tablica Nr. 3 wskazuje, że stosunek cen bydła do cen żyta w Polsce w roku 1927/28 układał się nawet korzystniej aniżeli w Berlinie i Pradze Czeskiej. W następnym roku stosunki te zmieniają się na naszą niekorzyść i dla roku 1931/32 stosunek ten u nas jest gorszym, niż na pozostałych 3-ch rynkach. W każdym razie jednak odchylenia, zwłaszcza jeśli idzie o stosunek cen w Berlinie nie są zbyt wielkie. Stosunek cen trzody chlewnej do żyta w pierwszych trzech latach układał się u nas mniej więcej analogicznie, jak w Berlinie i Pradze Czeskiej. Sytuacja zmienia się na naszą niekorzyść w ciągu ostatnich dwuch lat.

O ile idzie natomiast o stosunek cen masła do cen żyta, to dane zawarte w ostatniej części tablicy Nr. 3 dają nam zgoła odmienny obraz. Dane te wskazują mianowicie, że stosunek cen masła do żyta układał się u nas w ostatnim roku, podobnie jak i w po-

przednich latach korzystniej niż w Niemczech i Czechosłowacji.

W rezultacie bliższe zapoznanie się z danemi zawartemi w tablicy Nr. 3 prowadzi nas do wniosku, że warunki opłacalności produkcji zwierzęcej w Polsce w porównaniu z warunkami w Niemczech, Czechosłowacji lub Austrji, nie były ani wybitnie lepsze ani wybitnie gorsze. Masło osiągało na rynku polskim ceny stosunkowo wysokie, podczas gdy dla trzody chlewnej i bydła ceny w pewnych latach były stosunkowo gorsze, w innych zaś stosunkowo lepsze niż w pozostałych porównywanych krajach.

Kończąc rozważania dotyczące zmian, które zachodziły w ostatnich latach w poziomie cen produktów zwierzęcych i stosunku tych cen do przetworów roślinnych zaznaczyć należy, że jeżeli stwierdzamy silniejsze tempo spadku cen w Polsce, niż w innych krajach środkowej Europy, to fakt ten znajduje swe wytłomaczenie w tem, że Polska jest wybitnym eksporterem wszelkich produktów zwierzęcych gdy tymczasem sąsiadujące z nami kraje, jak Niemcy, Austrja i Czechosłowacja były lub są jeszcze w dużej mierze importerami tych produktów. Wiadomo zaś, że państwa importujące mogą znacznie łatwiej walczyć z nadmierną zniżką cen zapomocą odpowiednich ceł przywozowych, zakazów przywozu i kontyngentów przywozowych. Środki zaś, któremi dysponują w celu zahamowania nadmiernej zniżki cen państwa eksportujące, są bardziej ograniczone i mniej skuteczne, naskutek czego ciężar kryzysu spada przedewszystkiem na państwa posiadające duże nadwyżki wywozowe. Spadek cen produktów zwierzęcych w Polsce w ostatnich latach jest też bezpośrednią konsekwencją zmian, które nastąpiły w dziedzinie eksportu tych produktów.

O cenach bydła, trzody, masła, jaj i innych produktów zwierzęcych na naszym rynku wewnętrznym decydują w Polsce, podobnie jak i w każdym innym kraju eksportowym, ceny osiągane przy eksporcie. Przypominając tę zasadę, należy odrazu wysunąć dwa zastrzeżenia. Cena wewnętrzna kraju eksportującego kształtuje się na podstawie cen uzyskiwanych przy eksporcie jedynie w tym wypadku, gdy zachodzi możność umieszczenia całej nadwyżki eksportowej na zagranicznych rynkach zbytu. W przeciwnym razie, jeżeli rynki zbytu dla tych czy innych przyczyn są ograniczone i nie mogą pochłonąć całej nadwyżki, ceny uzyskiwane przy eksporcie nie decydują o cenie wewnętrznej, która kształtuje się na podstawie stosunku wenętrznej podaży do popytu. Drugim czynnikiem wywierającym silny wpływ na kształtowanie się cen jest kwestja organizacji eksportu. Ścisły związek pomiędzy cenami wewnętrznemi a cenami uzyskanemi przy eksporcie na miejsce wówczas, gdy wywóz odbywa się na zasadach wolnej konkurencji pomiędzy eksporterami. Jeżeli jednak wywóz jest zmonopolizowany w ręku jednego eksportera lub jeżeli istnieje zmowa pomiędzy eksporterami, to współzależność pomiędzy cenami wewnętrznemi a cenami— eksportowemi może być całkowicie zerwana. Niebezpieczeństwo to zachodzi zwłaszcza wtedy, gdy organizacja wywozu nie jest ujęta w ręce eksportera kraju wywożącego, lecz importera kraju, nabywającego dany artykuł. I dlatego też dla rolnictwa nie jest bynajmniej obojętne, czy wywóz pewnych produktów rolnych dokonywa się przez naszych własnych eksporterów czy też przez importerów z krajów, które są dla nas rynkami zbytu. Pomimo tych zastrzeżeń nie ulega wątpliwości, że eksport i ceny uzyskiwane przy eksporcie wywierają decydujący wpływ na ceny wewnętrzne w krajach posiadających nadwyżki wywozowe. Powstaje zatem pytanie, jak rozwijał się eksport naszych produktów zwierzęcych w ciągu lat ostatnich i na czem polegał związek pomiędzy zmianami w rozmiarach i kierunkach naszego eksportu a zmianami, jakie stwierdzić można w poziomie cen tych produktów. Odpowiedź na to pytanie daje nam, o ile idzie o trzodę chlewną, tablica Nr. 4, w której zestawiono dane określające dla poszczególnych lat rozmiary eksportu trzody chlewnej w stanie żywym, mięsa wieprzowego, bekonów, wędlin, szynek oraz ogólne ilości wywożonej trzody chlewnej po przeliczeniu mięsa i przetworów na żywiec. Jednocześnie podajemy podział wywożonych produktów pomiędzy główne kraje odbiorcze.

Tablica Nr. 4.
Wywóz trzody chlewnej (żywej i przetworów) z Polski.

Rok i miesiąc	Trzoda chlewna żywa (sztuki)		
	Ogółem	Austrja	Czechosłow.
1927/28	1.134.269	495.906	536.596
1928/29	1.095.368	530.470	552.975
1929/30	742.267	305.466	422.591
1930/31	617.106	409.571	184.258
1931/32	189.287	145.011	22.778
1932/33 VIII	27.851	24.561	984
IX	26.209	21.204	1.162
X	23.830	20.937	709
XI	22.176	18.026	1.209
razem VIII-XI	100.066	84.728	4.064

Rok i miesiąc	Mięso wieprzowe w q.			Bekony w q.
	Ogółem	Austrja	Czechosłowacja	
1927/28	166.033	137.592	6.338	4.072
1928/29	178.878	114.571	5.935	58.878
1929/30	47.892	43.189	2.016	189.781
1930/31	125.725	91.305	28.511	420.172
1931/32	48.945	22.062	25.113	549.868
1932/33 VIII	1.099	1.090	—	51.722
IX	905	847	—	50.412
X	986	929	—	48.119
XI	1.103	1.053	—	29.494
razem VIII-XI	4.093	3.838	—	179.347

Rok i miesiąc	Wędliny i szynki (q)				
	Ogółem	Anglja	Austrja	Francja	Szwajc.
1927/28	2.183	638	1.133	40	10
1928/29	9,974	7.826	745	80	430
1929/30	26.790	23.314	754	244	336
1930/31	66.939	56.922	984	1.069	359
1931/32	85.396	82.677	806	483	398
1932/33 VIII	8.068	7.928	44	1	2
IX	4,817	4.663	56	1	1
X	5.043	4.903	61	13	1
XI	4.661	4.512	69	3	3
razem VIII-XI	22.589	22.006	230	18	7

Rok i miesiąc	Razem mięsa wieprzowe bekony, wędliny i szynki		Ogółem trzoda chlewna (żywa i przetwory) sztuk
	q.	Przelicz na ilość sztuk a 60 kg.	
1927/28	172.288	287.147	1.421.416
1928/29	247.730	412.883	1.508.251
1929/30	264.463	440.772	1.183.039
1930/31	606.836	1.011.393	1.628.499
1931/32	684.209	1.140.348	1.329.635
1932/33 VIII	60.889	101.482	120.333
IX	56.134	93.557	119.766
X	54.148	90.247	114.077
XI	35.258	58.763	80.939
razem VIII-IX	206.429	344.049	444.115

Ostatnia kolumna tej tablicy mówi nam, że ogólny wywóz trzody chlewnej zarówno w stanie żywym jak i w formie przetworów mięsnych po przeliczeniu produktów uboju na żywiec wahał się w ciągu ostatnich lat pięciu w granicach od 1.180.000 do 1.620.000 sztuk, osiągając maximum w roku 1930/31. W następnym roku 1931/32 eksport zmniejszył się do 1.320.000 sztuk. W pierwszych czterech miesiącach bież. roku gosp. wywieźliśmy łącznie 440.000 sztuk, co odpowiada ⅓ eksportu z roku poprzedniego. Eksport żywca, który w pierwszych dwóch latach ostatniego pięciolecia wynosił z górą miljon sztuk rocznie, w następnych latach kurczy się gwałtownie, spadając w roku 1931/32 do 189.000 sztuk. W pierwszych czterech miesiącach bież. roku gosp. nastąpiła pewna zmiana na lepsze i w ciągu tego okresu wywieźliśmy 100.000 sztuk żywca. Głównemi rynkami zbytu dla żywca była Austrja i Czechosłowacja. W ostatnich latach eksport do Czechosłowacji zanikł prawie w zupełności. Podobną ewolucję przechodził eksport mięsa wieprzowego, ściślej mówiąc świń bitych, które wywoziliśmy przedtem głównie do Austrji i Czechosłowacji w ilościach dochodzących do 170.000 rocznie. W bież. roku gosp. eksport mięsa do Czechosłowacji zanika, a do Austrji wywozimy jedynie bardzo nieznaczne ilości. Kolosalny rozwój wykazuje natomiast eksport bekonów, który przed pięciu laty był jeszcze w zaczątkach, a który w 1931/2 doszedł do imponującej liczby 549.000 q. W pierwszych 4-ch miesiącach bież. roku gosp. wywieźliśmy 179.000 q., co odpowiada niemal ściśle ⅓ eksportu w roku zeszłym. Eksport bekonów jak wiadomo, kieruje się wyłącznie niemal na rynek angielski. Silną prężność rozwojową wykazuje również eksport szynek i wędlin. Wywóz tych artykułów w 1927/8 wynosił zaledwie 2.000 q. a w roku 1931/32 wzrósł do 85.000 q. Głównym rynkiem zbytu jest i w tym wypadku Anglja. Pozatem pewne ilości tych produktów wywozimy do Austrji, Francji i Czechosłowacji.

Przedstawione w tablicy Nr. 4 dane wskazują nam, że w ciągu ostatnich 5-ciu lat zaszły bardzo wydatne zmiany zarówno w charakterze jak i w kierunk. eksportu trzody chlewnej i produktów uboju. Dominujący dawniej wywóz żywca odgrywa obecnie drugorzędną rolę. Większość naszego eksportu stanowią obecnie przetwory mięsne. Najważniejsze dla nas doniedawna rynki zbytu, a mianowicie Austrja i Czechosłowacja, zeszły na plan

drugi. Głównym odbiorcą naszej trzody chlewnej w formie przetworów stała się Anglja. Próbujemy również nawiązać w tym zakresie bezpośrednie stosunki z rynkiem francuskim i szwajcarskim.

Jakie przyczyny doprowadziły do tych zmian i jakie perspektywy zarysowują się dla przyszłości tego wywozu? Dawne rynki zbytu Austrja i Czechosłowacja zostały dla naszego eksportu całkowicie lub częściowo zamknięte z tego względu, że oba te kraje poszły zdecydowanie w kierunku rozwoju własnej hodowli trzody chlewnej i zastosowały szereg daleko idących ograniczeń dla możliwie dużej redukcji importu. Czechosłowacja dążyła do tego celu, podnosząc bardzo wydatnie ochronę celną i wprowadzając system dodatków ruchomych do ceł, których wysokość jest uzależniona od poziomu cen trzody na rynku wewnętrznym. Dodatkowym hamulcem regulującym import trzody chlewnej były stosowane w Czechosłowacji ograniczenia dewizowe. Z Austrją mieliśmy umowę zawartą w 1929 roku przez Syndykat Eksporterów Trzody i Bydła z komisjonerami wiedeńskimi, która dawała nam prawo lokowania na rynku austrjackim 560.000 sztuk rocznie. W roku 1931 Austrja podniosła bardzo silnie cła przywozowe na trzodę chlewną, powołując pozatem do życia Centralę dla Obrotu Materjałem Rzeźnym, i ograniczając import w ramach szczupłych kontyngentów, które w roku 1932 wynosiły dla Polski ogółem 2.300 sztuk tygodniowo. Wywalczone dawniej prawo samodzielnego podziału przyznanego nam kontyngentu pomiędzy eksporterów polskich uległo również dotkliwym ograniczeniom. Niepomiernie wysokie stawki celne oraz skontyngentowanie importu ograniczyło również wywóz mięsa wieprzowego na rynek austrjacki i czeski.

Rozwój eksportu bekonów na rynek angielski jest wynikiem korzystnej konjunktury dla przemysu bekonowego w Polsce w pierwszej połowie minionego pięciolecia; przemysł ten ponadto korzystał jeszcze z premji wywozowej. Pojemny i dostępny dotychczas dla wszystkich rynek angielski zaczyna jednak ostatnio również stosować pewne ograniczenia, gdyż na skutek wyników konferencji ottawskiej i ustalonego tam systemu preferencyjnego dla krajów wchodzących w skad imperjum brytyjskiego rząd angielski doprowadził do zmniejszenia ilości importowanych bekonów o 20% w stosunku do przywozu w okresie sierpień-październik 1932 r. Eksport szynek do Anglji został ostatnio ograniczony podobnie jak to miało miejsce z bekonami. Rozwijający się pomyślnie eksport wędlin do Francji został poważnie zahamowany skontyngentowaniem przywozu przyczem Polska nie otrzymała odrębnych kontyngentów i może wywozić tylko bardzo nieznaczne ilości swych produktów w ramach 10% ogólnego kontyngentu przysługującego tak zwanym „innym krajom". Do Austrji wywoziliśmy głównie kiełbasę krakowską. Dążąc do zahamowania tego importu, rząd austrjacki podniósł cło do wysokości 154% ad valorem, a ponadto wprowadzono tam podatek obrotowy w wysokości 13,5% obliczanych od wartości towaru wraz z cłem. W Szwajcarji import wędlin jest objęty zakazem przywozu i może się odbywać jedynie w granicach przyznawanych kontyngentów.

Na przyszłość perspektywy nie są bynajmniej pomyślne. Gdyby bowiem nawet toczące się obecnie rokowania z Austrją dały pewne zwiększenie naszego eksportu na ten rynek, to jednak nic nie wskazuje na to, aby dwa najbliższe rynki zbytu, to jest Austrja i Czechosłowacja, miały się wyrzec w najbliższym czasie polityki dążenia do samowystarczalności. Widoki na zwiększenie eksportu do innych krajów europejskich są również nader problematyczne. Największy nasz odbiorca — Anglja, który dotychczas stosował politykę drzwi otwartych, już ostatnio wszedł na drogę ograniczeń przywozowych, które w niedalekiej przyszłości zapewne będą jeszcze spotęgowane. Niema więc danych w bliskiej przyszłości na to, aby nasz rynek zbytu dla trzody chlewnej zwiększył się wydatnie. Przeciwnie obawiać się należy, że rynek ten będzie się nadal kurczył.

Tablica Nr. 5 zawiera dane dotyczące eksportu bydła, cieląt, oraz mięsa wołowego, cielęcego, baraniego i wołowego. O ile idzie o bydło, to wywóz bydła przybrał poważniejsze rozmiary jedynie w dwuch latach — w 1929/30 i 1930/31. Głównemi rynkami odbiorczemi były wówczas Czechosłowacja i Włochy, poza tem niewielkie ilości wywoziliśmy do Austrji. W r. 1931/32 eksport bydła skurczył się bardzo wydatnie, a w pierwszych 4-ch misiącach roku bieżącego eksport ten zanikł prawie całkowicie. Wywóz mięsa wołowego przybrał

nieco poważniejsze rozmiary jedynie w roku 1930/31, kierując się przedewszystkiem na rynek francuski. W roku 1931/32 rozmiary tego eksportu zredukowały się bardzo poważnie, a w bież. roku gosp. eksport ten ustaje zupełnie. Przyczyny zaniku eksportu bydła rogatego i mięsa tkwią w prohibicyjnej polityce państw odbiorczych. Czechosłowacja zamknęła swe granice zapomocą zwyżki ceł i ograniczeń dewizowych, Austrja stosuje ograniczenia weterynaryjne i kontyngentuje przywóz, we Włoszech po proklamowanym przed kilku laty programie „battaglia del grano" wysunięto obecne hasło „battaglia del bove" i w imię tego hasła ogranicza się eksport zapomocą wszelkich możliwych środków. Francja skontyngentowała import. Podejmowane próby eksportu naszego bydła do Szwajcarji i do Grecji nie dały poważniejszych trwałych rezultatów.

Tablica Nr. 5.

Wywóz bydła rogatego, cieląt i mięsa z Polski.

Rok i miesiąc	Bydło zarodowe (sztuki)	Bydło rogate na rzeź (wraz wołami roboczemi) w sztukach			
		Ogółem	Austr	Czechosł.	Włochy
1927/28	2.661	1.515	538	382	—
1928/29	2.769	6.258	100	4.794	—
1929/30	2.889	42.498	589	40.474	1.316
1930/31	4.442	29.177	947	14.546	7.087*
1931/32	3.499	5.105	278**	1.187	345
1932/33					
VIII	—	272	—	—	—
IX	254	—	—	—	—
X	215	7	—	7	—
XI	24	3	—	3	—
razem VIII-XI	493	282	—	10	—

Rok i miesiąc	Mięso wołowe w q			
	Ogółem	Austrja	Czechosł.	Francja
1927/28	346	337	—	—
1928/29	519	252	117	—
1929/30	994	227	294	296
1930/31	7.911	1.297	639	5.452*
1931/32	2.034	856	17	769
1932/33				
VIII	51	—	—	51
IX	75	—	—	75
X	0	—	—	—
XI	0	—	—	—
razem VIII-XI	126	—	—	126

Rok i miesiac	Cielęta (sztuki)	Mięso cielęce w q		
		Ogółem	Austrja	Czechosł.
1927/28	75	65.510	61.748	3.421
1928/29	110	54.784	51.155	3.533
1929/30	78	89.898	75.785	14.907
1930/31	440	104.784	95.487	6.609
1931/32	216	27.472	26.879	145
1932/33				
VIII	—	1.925	1.925	—
IX	3	963	963	—
X	2	819	819	—
XI	—	1.126	1.126	—
razem VIII-XI	5	4.833	4.833	—

Rok i miesiąc	Mięso baranie w q.		M. niewymien. w q.	
	Ogółem	Francja	Ogółem	Belgia
1927/28	10	—	6.139	3.940
1928/29	590	270	6.472	4.910
1929/30	1.674	1.500	7.905	7.508
1930/31	12.255	11.896	12.606	5.828*
1931/32	6,243	5.755	5,999	5.423
1932/33				
VIII	492	492	0	—
IX	190	180	0	—
X	403	230	145	145
XI	1.306	549	874	775
razem VIII-XI	2.391	1.451	1 019	920

*) I—VII; **) brak danych dla III i IV.

Cielęta eksportowaliśmy w poważniejszych ilościach w stanie bitym przeważnie na rynek austrjacki, w drobnych ilościach do Czechosłowacji. Maksymalne napięcie wywozu miało miejsce w roku 1930/31, gdy wywieźliśmy 104.000 q. W następnym roku wchodzą jednak w życie prohibicyjne zarządzenia naszych odbiorców, na skutek czego rynek czechosłowacki został zupełnie zamknięty, a eksport do Austrji zamknął się w granicach bardzo niskich kontyngentów rozdzielanych w całości przez stronę austrjacką pomiędzy austrjackich komisjonerów. Nadzieje na zwiększenie pojemności rynków odbiorczych na wołowinę i cielęcinę w bliskiej przyszości są płonne. Wywóz baraniny w formie bitej na rynek francuski rozpoczął się w drugiej połowie roku gosp. 1929/30 i rozwijał się pomyślnie, dochodząc w roku 1930-31 do 12.000 q. Zastosowany jednak powszechnie do produktów rolniczych we Francji system kontyngentowania objął i baraninę na skutek czego eksport ten zredukował się bardzo znacznie. W ostatnich miesiącach roku ubiegłego Francja przyznała nam pewien kontyngent baranów żywych, co jednak nie

mogło być przez nas zrealizowane ze względu na trudności transportowe.

Tablica Nr. 6.

Wywóz masła w kwintalach.

Rok	Ogołem	Anglja	Niemcy
1928	109.744	12.801	92.297
1929	150.864	35.395	110.031
1930	121.168	16.101	78.208
1931	124.104	10.824	74.299
1932	12.279	—	—

W tablicy Nr. 6 zgromadzono dane dotyczące eksportu masła. W czteroletnim okresie od r. 1928 do 1932 roku Polska była stale poważnym eksporterem tego artykułu, przyczem wywóz ten wahał się granicach od 109.000 do 150.000 q rocznie, dochodząc do największych rozmiarów w roku 1929. W pierwszych trzech latach głównym rynkiem zbytu były Niemcy oraz Anglja, w ostatnim roku poważne ilości masła zdołaliśmy umieścić na rynku szwajcarskim i belgijskim. W roku 1932 w obrocie zagranicznym masłem zaszły daleko idące zmiany. Jak wskazuje tablica Nr. 7 w której podajemy dane dotyczęce rozmiarów przywozu i wywozu dla poszczególnych miesięcy 1932 roku.

Tablica Nr. 7.

przywóz:	I.	0,0	wywóz: I.	4,121
	II.	0,0	II.	4,131
	III.	40.0	III.	455
	IV.	0,0	IV.	1,099
	V.	411,—	V.	217
	VI.	34,—	VI.	3,242
	VII.	311,—	VII.	2,253
	VIII.	1.099,—	VIII.	317
	IX.	1.780,—	IX,	173
	X.	24,—	X.	146
	XI.	0,0	XI.	118
	XII.	29,0	XII.	7
		2,928,0		12,279

Z tablicy tej widzimy, że w ciągu pierwszego półrocza eksport kurczy się bardzo silnie, redukując się prawie zupełnie w ciągu ostatnich miesnięcy. Ogółem w ciągu 12 miesięcy 1932 roku wywieźliśmy zagranicę zaledwie 12,279 q., a więc mniej więcej 10% tego co wywożono w poprzednich 4-ch latach.

Zmniejszenie rozmiarów eksportu masła można by tłumaczyć prohibicyjną polityką państw odbiorczych. Ograniczenia takie istotnie miały miejsce: Niemcy podniosły bardzo silnie stawki ceł przywozowych, kierując je szczególnie przeciwko przywozowi masła polskiego ze względu na brak traktatu handlowego pomiędzy Niemcami i Polską. Anglja wprowadziła również cło przywozowe w wysokości 15 sh. od 1 cwt. (50.802 kg.), Belgja i Szwajcarja stosują system kontyngentów przywozowych. Zmiany, jakie zaszły w obrocie masłem w 1932 roku polegają jednak nie tylko na tem, że zamarł eksport tego artykułu, lecz również i na tem, że na rynku polskim zaczęło się zjawiać coraz większych ilościach maso zagraniczne, co w naszych stosunkach było zjawiskiem zgoła niezwykłem i niespotykanem. Szczególnie poważne ilości masła zagranicznego przychodziły do Polski w sierpniu i wrześniu i dopiero znaczne podwyższene cła przywozowego zahamowało ten anormalny objaw. Fakt przywozu masła z zagranicy tłumaczy się tem, że ceny tego artykułu na rynkach światowych spadły w stopniu jeszcze silniejszym niż ceny na naszym rynku wewnętrznym. Przyczyna, że masło spadło u nas w stopniu mniej dotkliwym jak inne artykuły tkwi według wszelkiego prawdopodobieństwa w tem, że na skutek niskiego poziomu cen w pierwszej polowie 1932 r. a również w pewnym stopniu na skutek braku środków obrotowych, ograniczono w szerokim stopniu stosowanie pasz treściwych, co znalazło swe odbicie w zmniejszonej produkcji mleka, a co za tem idzie i masła. Na skutek dokonanego ograniczenia produkcji cała wytwórczość masła znajdowała swój zbyt na rynku wewnętrznym i w ten sposób uniezależniliśmy się poniekąd od zagranicy i ceny płacone na międzynarodowych rynkach zbytu przestały decydować o naszych cenach wenętrznych, które kształtowały się na podstawie wewnętrznego stosunku podaży do popytu. W styczniu bież. roku nastąpiło jak wiadomo poważne załamanie się cen. Jeżeli zniżka ta nie będzie miała charakteru przemijającego, to przypuszczć należy, że została wywołana stosunkowo wysokim poziomem cen masła do cen pasz w ostatnich miesiącach roku ubiegłego, co stwierdziliśmy poprzednio przy analizie tablicy II-giej. Korzystna konjunktura dla produkcji mleka pociągnęła za sobą bardziej intensywne karmienie i zwiększenie produkcji nabiału, co w rezultacie wywołało nadmierną podaż w stosunku do osłabionej zdolności nabywczej rynku i spadek cen.

Eksport jaj w okresie od 1928 do 1930 roku wynosił od 534 do 551 tys. q rocznie.

Tablica Nr. 8.
Eksport jaj w kwintalach.

Rok	Ogółem	Niemcy	Anglja	Szwajc.
1928	545.606	270.812	86.826	73.340
1929	534.926	269.364	85.497	67.990
1930	551.113	228.969	123.526	83.957
1931	480.954	113.422	132.574	77.738
1932	374.021	—	—	—

Rok	Czechosł.	Włochy	Francja	Szwajc.
1928	45.158	40.732	—	—
1929	46.099	21.163	18.141	11.762
1930	54.029	22.108	16.338	15.499
1931	78.056	—	36.144	—
1932	—	—	—	—

W roku 1931 stwierdzamy spadek eksportu do 480.000 q., a w ciągu 11 miesięcy 1932 roku eksport ulega dalszej redukcji do 374 tys. q. O ile idzie o główne rynki zbytu, to najważniejszym odbiorcą w pierwszych latach były Niemcy, które jednak w 1931 roku schodzą na drugie miejsce, pozostawiając pierwsze miejsce Anglji. Poważnymi odbiorcami naszych jaj są również Austrja, Czechosłowacja i Francja. Stosunkowo mniejsze znaczenie mają Włochy i Szwajcarja. Wszystkie te kraje ograniczyły import zapomocą tych czy innych środków. Niemcy wprowadziły cło w wysokości 60 RM. od 1 q. Francja skontyngentowała import przyznając nam bardzo małe ilości, Włochy podniosły cło do 135 lirów od 1. q, a więc prawie do wysokości prohibicyjnej, Czechosłowacja zastosowała kontyngentowanie importu, Anglja, Szwajcarja, Austrja nałożyły względnie podniosły istniejące dawniej stawki celne, ponadto Austrja stosuje przy imporcie jaj ograniczenia dewizowe.

Wywóz drobiu (tablica Nr. 9) nie uległ tak wydatnemu zmniejszeniu jak inne produkty hodowlane, lecz przeciwnie nawet w ostatnich zwłaszcza latach wykazuje tendencje rozwojowe. Najpoważniejszą pozycję w wywozie drobiu żywego stanowią gęsi, których wywóz w ostatnich pięciu latach wahał się w granicach od 1.200.000 do 1.600.000 sztuk rocznie. Eksport kaczek ma charakter stabilizowany, podobnie jak indyków. Bardzo wydatnie natomiast w roku 1931 wzrósł eksport kur. Ogółem eksport ptactwa poza gęśmi wzrastał wyraźnie i gdy w 1928 roku wywieźliśmy 470.000 sztuk, to w roku 1932 — 804.000 sztuk. Dodatnim objawem jest wzrost eksportu drobiu bitego, co dowodzi, że handel nasz zaczyna robić próby przystosowania się do zachodnio europejskich metod obrotu drobiem, podczas gdy do niedawna eksportowaliśmy jedynie prymitywnie drób w stanie żywym.

Tablica Nr. 9.
Wywóz drobiu.

Lata	Drób żywy (sztuk)				
	Gęsi	Kaczki	Indyki	Kury	Perlice
1928	1.238.839	104.639	5.243	228.510	441
1929	1.474.107	101.957	3.309	206.579	100
1930	1.405.897	99.624	8.299	256.966	—
1931	1.660.778	93.625	6.317	663.461	—
1932	1.432.351	—	—	—	—

Lata	Drób żywy (sztuk)			
	Gołębie	Ptactwo domowe niewymienione	Ptactwo inne	Razem ptactwo bez gęsi
1928	137.147	1.611	358	477.849
1929	132.255	13.169	835	458.204
1930	166.583	315	2.012	533.799
1931	175.962	708	1.521	941.594
1932	—	—	—	804.312

Lata	Drób bity (q)					
	Gęsi	Kaczki	Indyki	Kury	Inne ptactwo domowe	Razem ptactwo bez gęsi
1928	2.083	349	87	751	897	2.084
1929	3.396	423	139	919	1.001	2.482
1930	3.639	556	185	736	884	2.361
1931	3.304	1.006	1.029	1.286	1.992	7.313
1932	1.070	—	—	—	—	7.902

Wzrost eksportu drobiu w stanie bitym obejmuje wszelkie rodzaje drobiu, jedynie o ile idzie o gęsi nastąpiło w ostatnim roku pewne cofnięcie.

Jerzy Gościcki.

Losy klauzuli największego uprzywilejowania przed i po wojnie.

W długim okresie przedwojennym, a również i w ciągu szeregu lat po wojnie nie budzącym wątpliwości kanonem polityki traktatowej, głównym filarem wszystkich europejskich umów handlowych, a więc i kamieniem węgielnym opartych na tych umowach międzynarodowych stosunków gospodarczych była tak zwana „klauzula największego uprzywilejowania“. Ta niezbyt obszerna formułka, włączana niemal obowiązkowo do tekstu każdej umowy handlowej, miała doniosły wpływ na kształtowanie się stosunków gospodarczych między państwami, a zmiany, jakie ostatnio zaszły w treści i zasięgu wpływów tej formułki, zasługują ze wszechmiar na uwagę i dokładne omówienie. Dla przypomnienia jedynie, podajemy tu najwięcej typowy tekst tej popularnej formułki: „tout faveur ou privilège qui pourraient être eventuellement ectroyés soit en vertu de mesures autonomes, soit en vertu de conventions commerciales aux produits d'un E'tat tiers quelconque, seront appliqués de même aux produits indentiques ou similaires de la partie contractante“.

Ten tekst typowy daje wystarczające pojęcie o charakterze, treści i tendencjach klauzuli największego przywilejowania, którą, w dalszej części naszego artykułu oznaczać będziemy przyjętym powszechnie skrótem literowym: „K. N. U.“

K. N. U., jak widzimy z tekstu formułki, wprowadza do polityki handlowej moment umiarkowania, pragnąc ograniczyć targi o kompensaty za nowe ustępstwa traktatowe jedynie do momentu zawierania traktatu podstawowego. Z chwilą podpisania takiego traktatu, państwo traktatowe (w teorji przynajmniej) nie powinno obawiać się żadnych posunięć kontrahenta, żadnych zaostrzeń kursu polityki handlowej, gdyż K. N. U. (ogólne) gwarantuje mu równe warunki konkurencyjne z pozostałymi importerami danego kraju. Jest to cecha, która nadaje K. N. U. charakter „sztandaru“ lub „zabytku“ haseł wolno handlowych, zależnie od okresu, w jakim klauzula ta utrzymuje się zwycięsko w traktatach handlowych.

Panowanie tej klauzuli w umowach handlowych nigdy jednak nie było powszechnem. Przedewszystkiem Stany Zjednoczone A. P., a za niemi i pozostałe kraje amerykańskie przeciwstawiały tej klauzuli inną, opartą na zasadzie wzajemności. Ta inna „amerykańska“ klauzula przewidywała udzielenie państwu trzeciemu wszelkiego rodzaju praw i przywilejów, wynikających z umowy dwu państw jedynie wzamian za odpowiednie kompensaty ze strony tego trzeciego państwa.

Zasada wzajemności, której wierni pozostają przez czas dłuższy kraje amerykańskie, nie potrafiła jakoś uzyskać praw obywatelstwa w europejskiej polityce traktatowej i do wyjątków należą traktaty europejskie, oparte na tej zasadzie. Wymienię tu dwa takie traktaty, zawierające klauzulę wzajemności. Są to — traktat, zawarty w roku 1810 pomiędzy Wielką Brytanją i Portugalją oraz traktat grecko-austrjacki z r. 1835.

Pozatem K. N. U. święci tryumfy w traktatowej polityce europejskiej, a nawet więcej: stopniowo i inne kraje, pozaeuropejskie, wciągnięte zostają w szeregi zwolenników tej klauzuli. W ciągu ostatnich dziesięcioleci XIX. wieku oraz w przedwojennych początkach wieku XX-go łacińskie kraje Ameryki wyraźnie sprzeniewierzyły się klauzuli „amerykańskiej“, zawierając z krajami Europy około 40 traktatów handlowych, opartych o K. N. U. W Ameryce zasadzie wzajemności i klauzuli z tej zasady wypływającej pozostają wierne tylko Stany Zjednoczone A. P.*) Po zwycięskiej wojnie z Chinami Japonja staje się w końcu XIX wieku wielkim mocarstwem. Traktaty jej z krajami Europy poczynają od tej chwili opierać się także na K. N. U.

W miarę jednak zakorzeniania się w praktyce traktatowej K. N. U. przeżywa ona swój własny „kryzys wewnętrzny“. Treść jej degeneruje, faktyczne korzyści, wypływające z jej uzyskania, maleją a przedewszystkiem sama klauzula, jako zasada, staje w rażącej sprzeczności z panującemi w polityce handlowej tendencjami. K. N. U. staje się krępująca!

W związku z tem obserwujemy ciekawe zjawisko. Szereg państw, nie mając siły

*) Zresztą i ten kraj ostatnio wyraźnie zmienił zapatrywania za K. N. U.

wyzwolenia się z pod panującego zwyczaju umieszczania w traktatach krępującej ich w protekcjonistycznych zapędach klauzuli, szukają wybiegów i sposobów, aby faktyczne działanie tej klauzuli możliwie ograniczyć. Jednym z najwięcej skutecznych i rozpowszechnionych sposobów staje się daleko idące zróżniczkowanie nomenklatury taryfy celnej tak, by przyznany kontrahentowi przywilej traktatowy miał jaknajmniej ogólny charakter, a tem samem, by przypadające z tego tytułu na podstawie K. N. U. korzyści miały zasięg możliwie najmniejszy.

Na tej podstawie wyrastają prawdziwe dziwolągi taryfikacyjne, których tu kilka dla ilustracji przytoczymy.

W r. 1904 zawarły Niemcy traktaty taryfowe z Włochami, Belgją i Szwajcarją. Niektóre pozycje taryfowe byy tak ułożone, że żaden inny kraj, pomimo korzystania z KNU., nie mógł wykorzystać zniżek konwencyjnych danej pozycji taryfowej.

Tak w poz. 100 ówczesnej niemieckiej taryfy celnej znalazła się zniżka dla koni zimnokrwistych rasy flamandzkiej, brabandzkiej i ardeńskiej, oraz zimnokrwistych koni rasy noryckiej — w tem ujęciu zniżka, dotycząca tej pozycji przysługiwać mogła tylko Belgji.

W poz. 103 tejże niemieckiej taryfy celnej znajdujemy jeszcze dziwaczniej sformułowaną zniżkę konwencyjną „dla bydła łaciastego, wyżynnego, oraz dla bydła czerwonego, o ile tak jedno jak i drugie zostało wyhodowane na wysokości conajmniej 300 metrów nad poziomem morza, i corocznie wypędzane było przynajmniej na miesiąc na połoniny, położone conajmniej 800 metrów nad poziomem morza". Oczywista, z takiej zniżki korzystać mogła tylko Szwajcarja.

Wreszcie w poz. 135 tej samej taryfy celnej przyznana była zniżka konwencyjna dla serów „stracchino, gorgonsola, fontina i parmesan". Naturalnie, że zniżka dotyczyła wyłącznie Włoch.

Rzecz oczywista, że tego rodzaju formułowanie poszczególnych pozycyj, jak to, którego kilka jaskrawych przykładów podaliśmy, a podać moglibyśmy nieskończenie więcej — było wyraźnem nadużywaniem dobrej wiary kontrahentów i zbyt bezceremonjalnem niweczeniem działania, przyznawanej jednocześnie w traktatach K. N. U. To też takie postępowanie wywoływało protesty i w końcu można uważać, że udało się ustalić pewne zasady, ograniczające do pewnego stopnia takie żonglowanie pojęciem K. N. U. i zniżki konwencyjnej.

Tak np. utarte zostało, że nie jest dopuszczalnem wprowadzenie do nomenklatury celnej nazw regjonalnych, przynajmniej takich, które nie uzyskały powszechnie uznanych praw obywatelstwa, jako rozpowszechnione nazwy handlowe.

Lecz dla samej K. N. U. daleko groźniejszem od wyjątkowo jaskrawych wykroczeń w tej dziedzinie stał się ogólny pęd do różniczkowania nomenklatury celnej. Taryfa, silnie zróżniczkowana, nie przekreślała wprawdzie działania K. N. U. tak radykalnie, jak czyniły to przytoczone wyżej wyjątkowe ugruntowania poszczególnych pozycyj, lecz niewątpliwie uszczuplała w sposób bardzo wyraźny pole działania K. N. U., ograniczając jej wpływ w każdej pozycji do niewielkiej stosunkowo grupy artykułów analogicznych. Pozatem sama powszechność daleko idącego różniczkowania taryf celnych podważyła wyraźnie korzyści płynące z zasady K. N. U., a treść właściwą tej klauzuli wypaczyła i sprowadziła do granic minimalnych działanie klauzuli.

Wystarczy przytoczyć, że w r. 1902 ukazała się nowa niemiecka taryfa celna, która zawierała 1,800 pozycyj, gdy jej poprzedniczka miała tych pozycyj zaledwie 480.

Ogłoszona w tymże roku nowa szwajcarska taryfa celna zawiera 1,164 pozycje. Wysoce zróżniczkowane taryfy celne uchwalają Austro-Węgry w 1903 r., Hiszpanja w 1906 r., wreszcie Francja bije rekord ówczesny swoją taryfą celną z r. 1910.

Zapoczątkowany przed wojną proces różniczkowania nomenklatur celnych postępuje i przybiera na sile także i po wojnie. Nie będziemy jednak śledzić tego ciekawego procesu, którego celem było przedewszystkiem osłabienie działania K. N. U.

Nie będziemy tego czynili dlatego, że po wojnie, obok postępującego dalej procesu różniczkowania taryf celnych, zjawiły się nowe metody i sposoby ograniczania działania K. N. U., metody jeszcze skuteczniejsze, które to metody całkowicie wypaczyły zasadę pierwotną i odjęły klauzuli omawianej jej treść właściwą.

Ograniczymy się więc do przytoczenia opinji p. Gliwica, który w swem dziele p. t. „Międzynarodowa Współzależność Ekonomiczna a polska praktyka gospodarcza" tak ocenia spustoszenia, poczynione w treści K. N. U., przez *przedwojenne tylko* różniczkowanie taryf celnych: „Wojna zastaje wszystkie prawie traktaty zaopatrzone w klauzulę największego uprzywilejowania. Sama zasada jest już jednak mocno nadwyrężona, nie ma wigoru i znaczenia prawie żadnego, stała się bowiem pozbawionem wszelkiej prawie treści liczmanem zdawkowym dwuznacznej kurtuazji międzynarodowej". Mielibyśmy zastrzeżenia, co do tak kategorycznego sformułowania poglądu, przyznać jednak musimy, iż pogląd taki świadczy o znacznem uszczupleniu korzyści K. N. U.

Tak było przed wojną.

Ogromne zaostrzenie walki konkurencyjnej o rynki zbytu, tak charakterystyczne dla stosunków powojennych, nie mogło się nie odbić na dalszem pogorszeniu losów klauzuli, której zadaniem było wszakże wnoszenie pewnego umiarkowania i łagodzenia w dziedzinę zbyt ostrych zarządzeń protekcjonistycznych. W epoce ustawicznego podnoszenia stawek celnych, gdy każda nowo wydana taryfa celna, niemal nazajutrz już, wydawała się zainteresowanym zbyt mało chroniącą produkcję krajową, musiały dojść do bujnego rozkwitu wszelkiego rodzaju zarządzenia doraźne, potęgujące działanie stawek celnych, a znane pod nieco ogólnikową nazwą zbiorową „protekcjonizmu administracyjnego".

Zanim jednak zatrzymamy naszą uwagę na tych zarządzeniach, które wszystkie bez wyjątku godziły w zasadę K. N. U., w dalszym ciągu uszczuplając mocno już przed wojną nadszarpnięte jej znaczenie i treść, musimy choćby w kilku słowach omówić próby jawnego zrewoltowania się przeciw zasadzie K. N. U. i usiłowania zrzucenia jarzma tej klauzuli, narzucanego w dalszym ciągu przez zwyczaj międzynarodowy, a tak nie licującego z wyraźnie zaznaczonemi po wojnie tendencjami światowej polityki celnej.

Zacznijmy od tego, iż w Traktacie Wersalskim K. N. U. użyta została, jako specyficzny gospodarczy „środek karny" wobec Niemiec. Traktat Wersalski, mianowicie, nakłada na Niemcy przymus stosowania K. N. U. wobec państw sprzymierzonych i stowarzyszonych — z terminem do 11 stycznia 1925 r Rzecz naturalna, że Niemcy, w traktatach, zawieranych przed upływem tego terminu, zwłaszcza z państwami nowemi, starają się uzyskać zrzeczenia się tych ulg, lub przynajmniej (traktat niemiecko-litewski z dn. 31 maja 1921 r.) wyłączenia z pod działania K. N. U. ulg przymusowych.

Wzamian zaś, np. w traktacie z Litwą, zgodziły się na wyłączenie z K. N. U. specjalnych ulg, jakie zostały przyznane (lub przyznane będą w przyszłości) przez Litwę państwom Bałtyckim (t. z. „Klauzula Bałtycka").

Niezależnie jednak od trwałych skutków takiego wielce charakterystycznego ustosunkowania się państw zwycięskich do K. N. U., skutków, wyrażających się w uszczupleniu działania tej klauzuli i wyeliminowaniu z pod jej wpływów pewnej kategorji ulg specjalnych, negatywne stanowisko zwycięzców wobec klauzuli omawianej znalazło swój wyraz w wielce znamiennych uchwałach Konferencji Paryskiej z r. 1916. Na konferencji tej przyjęta została zasada o „nieprzyznawaniu stronie nieprzyjacielskiej po wojnie prawa korzystania z K. N. U. w ciągu pewnej ilości lat, jaka zostanie wyznaczona przez porozumienie sprzymierzonych".

W motywach czytamy: „Traktaty z mocarstwami nieprzyjacielskiemi zostały przez wojnę przerwane. Podczas okresu rekonstrukcji ekonomicznej bardzo ważne jest niekrępowanie się pretensjami, wynikającemi z klauzuli". Proponowano nawet zasadę tę zastosować na stałe, bez ograniczenia jakimkolwiek terminem, lecz rozbieżność interesów sprzymierzonych nie pozwoliła na tak stanowcze załatwienie sprawy. Uchwały konferencji ograniczyły się więc raczej do ogólnych zaleceń i dezyderatów, ujętych pod kątem widzenia dążności do możliwego wyeliminowania Niemiec z obrotu handlowego sprzymierzonych. Nastawiona pod tym kątem widzenia myśl gospodarcza uczestników konferencji uznała również za wskazane wprowadzenie zakazów importu lub ustalenie kontyngentów" nawet dla państw neutralnych, jeśli produkty analogiczne są ma-

sowo produkowane w celach eksportowych przez państwa „wrogie".

Uchwały Konferencji Sprzymierzeńców w Paryżu, jak już teraz wiemy, nie miały podstaw realnych, chociażby dlatego, że podyktowane były raczej uczuciem, rozgrzanem jeszcze świeżemi i niewygasłemi namiętnościami wojennemi, a świat tymczasem stał w owym momencie na progu długiego okresu prób przywrócenia utraconej przez wojnę równowagi psychicznej, prób pogodzenia ze sobą narodów powaśnionych oraz na progu okresu, w którym, wprawdzie bez wielkiego sukcesu, rzucane były przez szereg lat hasła zaniechania wszelkich krępujących handel międzynarodowy rygorów i związanych do pewnego stopnia z tem usiłowań przywrócenia zasadzie K. N. U. większego wpływu i szacunku. Zresztą, niezależnie od tych tendencyj, które dopiero nieco później miały się przejawić na terenie instytucji międzynarodowej (Liga Narodów) cały szereg zasad „przedwojennych", a wśród nich i zasada K. N. U. zbyt mocno jeszcze tkwiły w zwyczajach i tradycji polityki handlowej, by można było tak łatwo, przez wspólną decyzję kilku państw zainteresowanych, zasadę tę obalić.

W szczególności zasada K. N. U., pomimo wypaczenia swej treści i szeregu ciosów, zadanych jej przez daleko idące różniczkowanie taryf celnych, nie straciła tak dalece swej atrakcyjności, by zainteresowani kontrahenci dali się bez oporu pozbawić — przy zawieraniu nowych traktatów handlowych — tych korzyści, które płynęły ze stosowania klauzuli, zwłaszcza dla państw nowych, które, posiadając nieraz duże napięcie potrzeb eksportowych, nie miały jeszcze ani ustalonych kierunków dla swego eksportu, ani też stałej formy zbytu dla swych nadwyżek wywozowych.

To też nawet Francja, najwięcej przejęta wyżej omówionemi zasadami Konferencji Paryskiej, zmuszona była zawrzeć w d. 4 listopada 1920 r. umowę handlową z Czechosłowacją, udzielając tej ostatniej — wbrew przyjętym na konferencji decyzjom—K.N.U. w dziale procentowych ustępstw celnych. Prawda, że wkrótce potem Francja wstępuje na drogę ścisłego przestrzegania zasady nieprzyznawania K. N. U., a nawet w kwietniu 1923 r. wypowiada umowę z Czechosłowacją z tem, by w dniu 1 września tegoż roku zawrzeć nową umowę, już bez klauzuli na korzyść Czechosłowacji. W ten sposób Francja wykazuje niezłomną wolę utrwalenia swej polityki handlowej na zasadzie nieudzielania K. N. U. Na tej drodze jednak napotyka Francja na stanowczy opór zainteresowanych i niejednokrotnie doprowadzać musi do zrywania rokowań, a nawet wojen celnych. Pomimo to, udaje się jej zawrzeć szereg traktatów z państwami mniej wpływowemi bez udzielenia im K. N. U. Do państw tych należały: Czechosłowacja, Hiszpanja, Estonja, Finlandja i Polska. Po wojnie celnej udaje się Francji zawrzeć traktat handlowy bez K. N. U. nawet ze Stanami Zjednoczonemi, lecz na tem kończą się jej sukcesy na nowoobranej drodze.

Siła tradycji i zwyczaju międzynarodowego jest zbyt duża, a atrakcyjność zasady K. N. U., jak już zaznaczyliśmy, była jeszcze zbyt wielka, by polityyka Francji, jawnie zwalczająca zasadę K. N. U., mogła się nie załamać. Trzeba było jeszcze długiego szeregu lat, okresu w którym na zasadę K. N. U. spadał cios za ciosem, a tło polityki handlowej świata nabrało takiego zabarwienia, że zasady wspomnianej Konferencji Paryskiej odrodziły się, w nieco odmiennej szacie. Dopiero po tym okresie, a więc w ostatnich już czasach, Francja odważyła się raz jeszcze wstąpić na drogę, z której zeszła przed laty i tym razem, już w pierwszem posunięciu, odniosła sukces niewątpliwy, który może mieć wpływ decydujący na dalsze losy stosowania zasady K. N. U. w traktatach handlowych.

Narazie jednak zasada ta, przynajmniej formalnie, odniosła zwycięstwo całkowite i, pomimo uchwał sprzymierzeńców oraz wyraźnej woli w kierunku wykonania tych uchwał przez Francję, po dawnemu pozostała częścią integralną niemal wszystkich traktatów handlowych okresu powojennego.

Ukryte jednak siły życia gospodarczego i politycznego, które, jak widzieliśmy, nieustannie podważały treść i znaczenie K. N. U. w okresie przedwojennym, nie przestawały działać i po wojnie; zmieniły tylko metody i formy, lecz wzamian pogłębiły i uczyniły więcej intensywnemi i skutecznemi swe ataki.

Najpoważniejszy, bodaj, atak przyszedł od strony państw rolniczych, które przed wojną nie uczestniczyły prawie zupełnie w — powszechnej pozatem — akcji różniczkowania taryf celnych, tak zgubnej dla zasady K. N. U.

Wobec olbrzymiej ilości pozycyj zróżniczkowanych taryf celnych krajów przemysłowych, jakże skromnie wyglądają ilości pozycyj celnych w taryfach krajów rolniczych tegoż okresu, a nawet okresu bezpośrednio po wojnie. W cytowanym już dziele H. Gliwic (str. 171) pisze: w r. 1927: „Ostatnia taryfa łotewska liczy tylko 764 pozycyj, nowozelandska 669, duńska 364, perska 218, irlandska 146".

Ciekawą jest rzeczą, że atak, o którym przed chwilą wspomnieliśmy, rozpoczęty został nie przez państwo rolnicze, gdyż ideja preferencji celnej dla europejskich produktów zbożowych wywodzi się z wniosku austrjackiego na konferencji o „rozejmie celnym" w Genewie w początkach 1930 r. Ideja ta rzucona więc została przez małe, pozbawione wszelkich wpływów politycznych i zagrożone bliskim bankructwem państwo przemysłowe, które jedynie w uprzywilejowaniu swego eksportu na zamkniętych przez wysokie barjery celne rynkach zbytu widziało dla siebie drogę ratunku.

Ideja ta, jednak, skwapliwie podjęta została przez państwa rolnicze i już w lipcu tegoż 1930 r. doczekała się konkretnego sformułowania na konferencji w Bukareszcie, z udziałem Rumunji, Jugosławji i Węgier.

Zaznaczyć należy, że w swem początkowem sformułowaniu w Bukareszcie (a i później na konferencji w Sinaja) — koncepcja preferencji zbożowych nosiła wyraźne cechy koncepcji regjonalnej i gdyby państwom, zebranym w Bukareszcie udało się odosobnić w swych poczynaniach od pozostałych państw rolniczych, zrealizowanie takiej koncepcji preferencyjnej byłoby wprawdzie krokiem w kierunku dalszego uszczuplenia treści K. N. U., lecz uszczuplenie to nie byłoby zbyt wielkiem ani nowem, niczem się nie różniące od istniejących już specjalnych układów celnych, wykluczonych ze sfery działania K. N. U. Takie ulgi specjalne, nieobjęte K. N. U. łączyły już wszakże szereg państw suwerennych (pominiemy ulgi udzielane sobie wzajemnie przez kolonje i metropolje). Z układów takich wymienimy układy wiążące Stany Zjednoczone i Brazylję, Argentynę i Paragwaj, Brazylję i Urugwaj, Hiszpanję i Portugalję, Szwecję i Norwegję i wreszcie najnowszą t. z. klauzulę bałtycką, łączącą Z. S. S. R., Estonję, Łotwę, Litwę i Finlandję.

Jak wiemy, charakter regjonalny koncepcji preferencyjnej nie dał się utrzymać: idea została adoptowana przez pozostałe państwa rolnicze i nabrała charakteru idei ogólnoeuropejskiej. Taka ewolucja, zresztą była najzupełniej naturalna i łatwo dawała się przewidzieć, jeśli się zważy, iż najpoważniejszem uzasadnieniem koncepcji jest wspólna wszystkim bez wyjątku państwom rolniczym okoliczność, iż państwa te, jak to zostało stwierdzone na posiedzeniu Stałego Komitetu Studjów Ekonomicznych w d. 24 — 23 sierpnia 1932 r., w Warszawie, „mogą wywiązywać się ze swych płatności wobec państw wierzycielskich, jedynie wówczas, jeżeli będą posiadały aktywny bilans handlowy".

Zresztą państwa rolnicze, notorycznie niezasobne w kapitały, posiadają — jako cechę wspólną — niedorozwój części składowych bilansu płatniczego, poza bilansem handlowym, i dlatego też w ich polityce handlowej troska o aktywizację bilansu handlowego, z natury rzeczy, wysuwa się na plan pierwszy.

Nie będziemy tu śledzili rozwoju idei preferencyjnej, wskażemy tylko, iż koncepcja ta, której realizację należy uważać za zapoczątkowaną, stanowi, w swej formie ogólnoeuropejskiej, groźne i doprawdy bardzo znaczne uszczuplenie wartości K. N. U., pomimo wszelkiego rodzaju zastrzeżeń (raczej teoretycznych) wysuwanych na korzyść tej klauzuli nie tylko na terenie genewskim, lecz także i na samych konferencjach, poświęconych omawianiu (i utrwalaniu) koncepcji preferencyj zbożowych (Konferencja w Warszawie i—zwłaszcza—konferencja w Srezie).

Dla naszych celów ważnem jest stwierdzenie, że przy okazji omawiania tej koncepcji wysunięte zostało i uznane zasadniczo hasło obrony aktywności bilansu handlowego, hasło, które, z natury rzeczy, stanęło w sprzeczności z zasadą K. N. U., gdyż

realizacja tego hasła wymaga indywidualizacji środków polityki handlowej w stosunku do poszczególnych kontrahentów, zależnie od tego, jak się układa bilans handlowy z każdym danym kontrahentem. Hasło to przerzuciło się z konferencyj preferencyjnych do polityki celnej państw *wierzycielskich*, gdyż bilanse płatnicze i tych państw także utraciły swą równowagę pod naporem kryzysu światowego, a części składowego tego bilansu, również skurczyły się w wielu wypadkach tak mocno, że wysunęły i w tych państwach na pierwszy plan walkę o aktywizację bilansu handlowego.

Stworzyło to nowy okres w światowej polityce celnej — sądzimy, że nietrwały — tem niemniej szczególnie niepomyślny dla zasady K. N. U.

W okresie tym ekstermizm handlowy znalazł nowego sprzymierzeńca, pozwalającego na dalsze pogłębienie protekcjonizmu. Powiedzieć musimy kilka słów o głównym środku techniki protekcjonistycznej, jaki zapanował wyraźnie w tym nowym okresie współczesnych dziejów polityki celnej świata. Mamy na myśli przedewszystkiem t. zw. kontyngenty. Jest to specjalny owoc, wyhodowany na gruncie stosunków powojennych, a system ten stał się wymownym instrumentem polityki handlowej, dążącej do indywidualnego regulowania obrotów handlowych z poszczególnymi krajami.

Ze względu na chwiejną równowagę walutową w państwach o zdeprecjonowanej walucie, weszły w zwyczaj po wojnie zakazy przywozu. W specjalnych umowach — od tych zakazów udzielało się zazwyczaj wyjątków dla tego lub innego państwa, przydzielając mu pewne kontyngenty przywozowe na artykuły, zasadniczo do przewozu zakazane. Kontyngenty te uchylają się z pod stypulacji K. N. U., która staje się w ten sposób źródłem korzyści nieuchwytnych, nieraz urojonych. W bezpośrednio powojennym okresie załączniki do traktatów, zawierające umowy kontyngentowe, należały jednak zazwyczaj do części tajnych umów handlowych, przez co unikało się zarzutu formalnego naruszenia zasady K. N. U.

Dopiero w okresie, który dziwnie zbiega się z momentem intensywnego omawiania koncepcji preferencyjnej na forum międzynarodowem (1930—1932), system kontyngentowy wychodzi zdecydowanie z ukrycia, a nawet zasady tego systemu są publikowane przez poszczególne państwa jawnie w ustawach, lub obok ustaw celnych (Szwajcarja, Francja, Łotwa)... Naradza się nowa terminologja protekcjonistyczna, zmodyfikowana i zastosowana do nowego systemu. W miejsce dawnych stawek celnych „ochronnych" lub „negocjacyjnych", zjawiają się *kontyngenty* „ochronne" i „negocjacyjne".

Nie ulega wątpliwości, że wśród przyczyn takiego przestawiania się punktu ciężkości praktyk protekcjonalistycznych (ze stawek celnych na kontyngenty), jakiego świadkami jesteśmy od paru lat, miejsce poczesne — poza momentami wymienionemi — należy się także dumpingowi. Wpływ tego tak powszechnie obecnie rozpowszechnionego sposobu forsowanio eksportu na formy obrony produkcji krajowej jest zupełnie wyraźny. Wszak już w samem założeniu swojem, wysoka stawka celna, jest przeszkodą, budowaną na drodze normalnej kalkulacji kupieckiej eksportera, kalkulacji, w której cena, osiągana za towar, gra rolę pierwszą i decydującą; z chwilą, gdy eksport dumpingowy spychać zaczyna na plan dalszy kwestję ceny, osiąganej za towar konkurencyjny dla produkcji krajowej, import skutecznie zaczyna omijać dawne łożysko rzetelnej kalkulacji kupieckiej, omijając jednocześnie zbudowany na tym łożysku przeszkodę w postaci wysokiej stawki celnej. Dalsze podwyższenie tej stawki w słabym tylko stopniu powstrzymać może eksport dumpingowy i staje się naogół mało celowem.

W tych warunkach staje się zupełnie zrozumiałem budowanie tam innego rodzaju: takich, które by wstrzymywały lub regulowały import, niezależnie od ceny, regulując ilości, dopuszczone do przywozu.

Ramy artykułu nie pozwalają nam niestety, pobieżnie nawet, omówić całego szeregu niezwykle ciekawych zagadnień, które, łączą się z dokonywującą się na naszych oczach zmianą metod i techniki protekcjonizmu. W szczególności nie mamy możności zastanowienia się nad kwestją, czy zjawiska obserwowane obecnie na terenie światowej polityki protekcyjnej, mają charakter stały, czy też wywołane są wyłącznie kryzysem

światowym, po którego przeminięciu metody, tak rozpowszechnione obecnie, zostaną zaniechane, by ustąpić miejsca więcej normalnym, a dobrze nam znanym metodom polityki handlowej.

Musimy ograniczyć się jedynie do stwierdzenia, że przy powszechnem niemal stosowaniu reglamentacyj dewizowych, przy wielce dowolnem wyznaczeniu kontyngentów importowych, w dodatku przy powszechnem użyciu wszelkiego rodzaju szykan weterynaryjnych i fizopatalogicznych, — znaczenie K. N. U. zmalało do granic przed wojną niespotykanych. Do tego dołącza się jeszcze rozpowszechnienie wszelkiego rodzaju interwencyj państwa w zakresie handlu zagranicznego o charakterze więcej radykalnym, niż system kontyngentowania i naprz. w chwili obecnej istnieje monopol zbożowy w Estonji, Łotwie, Norwegji. Pozatem w Szwajcarji istnieje faktyczny monopol: importu szeregu artykułów, dokonywuje specjalny syndykat (zbożowy), pozostający pod wpływami rządu. W tych warunkach trudno się dziwić temu, iż powaga K. N. U. i waga do tej klauzuli przywiązywana przez państwa eksportujące zmalały do minimum, pomimo pokutujących jeszcze na konferencjach międzynarodowych oświadczeń, stających w obronie nienaruszalności (formalnej) zasady K. N. U.

Nic też dziwnego, że i Francja, która przed dziewięciu przeszo laty zmuszona była porzucić drogę usiłowań o formalne wyeliminowanie K. N. U. ze swoich traktatów handlowych, oceniła moment obecny, jako odpowiedni do wznowienia zarzuconych przed laty prób i, dodajmy — ocena ta okazała się trafną.

Zawarta w d. 28 grudnia 1932 r. dodatkowa umowa do niemiecko-francuskiego traktatu handlowego (z d. 17 sierpnia 1927 r.) stanowi niezwykle doniosły etap w walce Francji z krępującą jej politykę handlową zasadą K. N. U. Ze względu na charakter kluczowy traktatu francusko-niemieckiego dla obu stron umawiających się oraz z uwagi na przemożny wpływ posunięć obu kontrahentów na międzynarodowe praktyki w dziedzinie polityki handlowej, spodziewać się należy, że umowa wspomniana (tak, jak przed siedemdziesięciu z górą laty — traktat Cobdena), wywrze duży wpływ na metody światowej polityki traktatowej. Sądzić więc należy, że w traktatach, zawieranych po dacie umowy niemiecko-francuskiej, zajdą poważne zmiany w sposobie i granicach wzajemnego udzielania sobie przez kontrahentów K. N. U.

Dodatkowa umowa francusko-niemiecka wprowadza, mianawicie, wyłącznie z pod działania K. N. U. pewnej liczby stawek celnych. Technicznie przedstawia się to w ten sposób, że K. N. U. w Niemczech, a taryła minimalna i K. N. U. we Francji będą stosowane tylko do towarów, zamieszczonych w listach I i II dołączonych do umowy dodatkowej. Listy te są bardzo obszerne i zawierają wyliczenie wszystkich ważniejszych towarów, odgrywających rolę w wymianie handlowej niemiecko-francuskiej. Inne wyłączenia z K. N. U. figurujące w umowie zasadniczej z r. 1927, zostały rozszerzone i przeredagowane, stosownie do obecnych warunków i umów międzynarodowych. Wobec tego, że wyłącznie te ilustrują dobrze uszczuplenie zakresu działania K. N. U. podajemy ich wyliczenie. A więc K. N. U. niema zastosowania w następujących wypadkach:

1. w odniesieniu do umów granicznych;

2. do ustępstw, danych krajom Europy Środkowej w myśl postanowień konferencji międzynarodowej w Stresie (preferencje zbożowe);

3. do ustępstw, danych krajom trzecim naskutek umów multilateralnych, w których kontrahent nie uczestniczy, a zawieranych pod egidą Ligi Narodów i dających możność przystąpienia do nich wszystkim krajom;

4. do dopłat do ceł, mających na celu wyrównanie warunków konkurencji, zachwianych na skutek spadku waluty w kraju kontrahenta (ponad 10% spadku waluty).

Jak widzimy, dla zasady K. N. U., a raczej dl ostatniego dotychczas niezłomnie bronionego jej stanowiska, mianowicie *formalnego zakresu działania klauzuli* — postanowienia dodatkowej umowy francusko-niemieckiej są niezmiernie doniosłe.

W przewidywaniu zmian, jakie pociągnąć za sobą mogą w innych traktatach te postanowienia, należałoby omówić szczegółowiej strony dodatnie i ujemne formalnego zamieszczania ogólnej K. N. U. przez karje kontraktujące, a zwłaszcza należałoby zastanowić się nad rolą, jaką odgrywała K. N. U. w dotychczasowej polskiej polityce taktatowej.

Omówienie obu tych kwestji zastrzegamy sobie w artykułach następnych.

Wieńczysław Krzywicki.

Problem racjonalnej i oszczędnej organizacji nowopowstających izb rolniczych.

Stojąc wobec faktu zamierzonego powołanie do życia, już w czasie najbliższych miesięcy — izb rolniczych na obszarze większości województw Rzeczypospolitej — nie od rzeczy będzie zastanowić się nad techniką organizacji tych nowych jednostek samorządu gospodarczego.

Tembardziej, że izby powstają w dobie niebywale ciężkiego kryzysu i powszechnej biedy na wsi, a każdy grosz na ich administrację winien być oszczędnie i celowe zużyty. Dla nowopowstających izb, które będą operowały nader skromnymi budżetami — wahającemi się przeciętnie w granicach od 100—200 tys. zł., nie może być oczywiście miarodajnym przykładem duża, rozbudowywana od dziesiątków lat organizacja izb zachodniopolskich, zwłaszcza wielkopolskiej izby rolniczej, której budżet tegoroczny (około 3.000.000 zł.) przekracza niemal o 50% przewidywany budżet wszystkich nowopowstających izb, w pierwszym roku ich istnienia (około 2.000.000 zł.).

Naogół izby rolnicze można podzielić na 3 grupy pod względem ich możliwości finansowo-budżetowych: pierwszą grupę stanowiłyby cztery izby kresowe wschodnie, których wpływy budżetowe osiągane z podatku gruntowego, wyrażać się będą w rozmiarach—od 70 tys. (izba poleska) do 150 tysięcy zł. rocznie; drugą grupę, — izby o „średnich“ budżetach, obracających się najczęściej w sumie około 200 tysięcy zł. (stosunkowo największa w tej grupie Warszawska izba rolnicza będzie posiadała około 350.000 zł. własnych dochodów), i wreszcie do 3-ciej kategorji izb — o największych stosunkowo budżetach — należeć będą izby: wielkopolska, pomorska i lwowska (ta ostatnia bowiem obejmie obszary 3-ch województw Wschodniej Małopolski). Ponieważ mowa tu wszędzie o dochodach izb z tytułu udziału w podatku gruntowym — operujemy na lata najbliższe wielkością w znacznym stopniu niewiadomą i organizatorzy izb muszą się liczyć z realną możliwością zmniejszenia teoretycznie przewidywanych wpływów budżetowych izb — w razie przedłużającej się depresji ekonomicznej rolnictwa i spadku cen.

Z tej sytuacji finansowej samorządu rolniczego należy wyciągnąć odpowiednie wnioski, o ile chodzi o problem organizacji biur okręgowych izb rolniczych. Biuro nowopowstającej izby rolniczej winno być typem możliwie prostej i nieskomplikowanej komórki administracji publicznej, o systemie pracy prostym i przejrzystym, wolnym od zbędnej formalistyki biurokratycznej. Ilość etatów winna być na początku ściśle ograniczona do najbardziej koniecznych funkcyj fachowego kierownictwa, doradztwa oraz koordynacji prac działających na terenie danego województwa instytucyj i zrzeszeń rolniczych, jakoteż poczynań samorządów lokalnych w dziedzinie popierania rolnictwa.

Jeśli przyjmiemy, jako punkt wyjścia budżety izb 1-szej przytoczonej wyżej kategorji (najmniejszej), to — przykładowo biorąc, minimalny personel biura nowopowstającej izby mógłby się składać z następujących urzędników:

1) dyrektora,
2) sekretarza,
3) buchaltera,
4) referenta spółdzielczo-ekonomicznego,
5) inspektora produkcji rolnej,
6) inspektora hodowli,
7) maszynistki-stenografistki,
8) woźnego.

Czynności kasjera mógłby sprawować któryś z funkcjonarjuszów izby. Uposażenia winny być możliwie skromne, liczące jednak z potrzebą zatrudnienia pracowników i wyższych kwalifikacjach.

W izbach, posiadających większe dochody własne, liczbę personelu i organizację biura dostosowywać można do tych odmiennych warunków, z zachowaniem ogólnej linji jak najbardziej prostej i oszczędnej organizacji. Należy bezwzględnie unikać tworzenia jakichkolwiek etatów „na wyrost“, fundusze zaś pozostałe po opędzeniu koniecznych wydatków personalnych centrali izby — obracać raczej na subsydjowanie prac organizacyj rolniczych znajdujących się w okręgu izby.

W celu lepszego wykorzystania sił, dyrektorowie w małych izbach, obok funkcji ogólnego kierownictwa mogliby brać stały udział

w pracy fachowej biura izby prowadząc bezpośrednio odpowiednie działy (np. sprawy ekonomiczne, oświatowe itp.).

W miarę rozporządzalnych funduszów oraz odpowiednio do potrzeb regjonalnych mogą być tworzone etaty specjalne — np. w dziale leśnictwa (wobec realnej możliwości pobierania przez izby opłat), w dziale produkcji roślinnej (referaty: ogrodnictwa, ochrony roślin itp.), referat oświatowy — w miarę realnego obejmowania przez izby sprawy szkolnictwa rolniczego, inspektoraty — pracy gospodarczej wśród kobiet (mający aktualne znaczenie wobec b. silnego rozwoju kobiecego ruchu gospodarczego), rybacki, meljoracyjny i t. d.

W wielu wypadkach może się okazać bardziej celowe subwencjonowanie organizacyj rolniczych (z uwzględnieniem pewnego proporcjonalnego nakładu środków własnych organizacji) — na utrzymanie niektórych pracowników fachowych, niż tworzenie odrazu odpowiednich stałych etatów w biurze izby; lepiej jest zwinąć subsydjowany dział pracy, (w razie np. braku środków itp.) — niż narażać organizację świeżo powstałych izb na załamania i redukcje.

Ważnem zagadnieniem dla organizatorów nowopowstających izb jest właściwe ujęcie i ocena kwalifikacyj, które winien posiadać p rsonel izb rolniczych. Ustawy obowiązujące w krajach zachodnio-europejskich w niejednym wypadku (np. ustawa rumuńska, węgierska itd.) wyraźnie wymagają, od urzędników izb rolniczych, — cenzusu wyższego wykształcenia. Od kandydatów na stanowiska dyrektorów oraz referentów izby z reguły należy żądać wyższego wykształcenia oraz kilkuletniej conajmniej, nieskazitelnej pracy zawodowej. Dużą wagę przy ocenianiu kwalifikacyj na stanowiska dyrektorów izb (a także referentów fachowych) należałoby przywiązywać do przygotowania ekonomicznego i praktyki administracyjno-gospodarczej, jakoteż wyrobienia społecznego kandydatów. Podkreślam czynnik przygotowania ekonomicznego personelu nowotworzonych izb b. silnie — dlatego, że cała działalność nawet poszczególnych fachowych jej inspektorów winna mieć wyraźny program i kierunek ekonomiczno-rolniczy. Opinja rolnicza oczekuje od nowych organów samorządu rolniczego, skierowania głównej uwagi w dzisiejszej sytuacji, — na zagadnienia opłacalności i zbytu oraz dużej aktywności i energji w zakresie obrony interesów zawodowych produkcji rolnej.

Przy ustalaniu jednak programu prac izby w dziale ekonomicznym należy już od początku przyjąć głównie lokalny charakter i nastawienie odnośnych poczynań, przy równoczesnem scentralizowaniu prac w zakresie ogólnej polityki gospodarczej w ramach Związku Izb i Organizacyj Rolniczych.

Wartość nowej organizacji samorządu zawodowego w oczach opinji rolniczej zależeć będzie od tego, jak będą rozwiązane dwa główne zagadnienia: 1-o, umiejętne podejście izb do regjonalnych potrzeb gospodarczych. (gdy chodzi np. o kapitalny problem racjonalnej organizacji zbytu produktów rolnych, itd.), 2-o, — ugruntowanie wspólnym kosztem zrzeszonych izb, silnej centrali dla spraw ogólnej polityki gospodarczej, posiadającej zespół pierwszorzędnych specjalistów, która by mogła występować jako czynnik conajmniej równoważny, obok innych cntralnych organizacyj życia gospodarczego (np. związku izb przemysłowo-handlowych). Swój najważniejszy bowiem egzamin życiowy nowopowstające izby rolnicze złożyć będą musiały — „na froncie gospodarczym".

Stanisław Miklaszewski.

DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

Kalendarzyk posiedzeń Związku Organizacyj Rol. R. P.

Posiedzenie ze współudziałem przedstawicieli Związku O. R. R. P.

1. II. Posiedzenie Centralnej Komisji Przywozowej.
10. II. Posiedzenie w Min. Rolnictwa Podkomisji dla surowców Pochodzenia Roślinnego.
9. i 10. II. Zjazd przedstawicieli biur rachunkowych i katedr ekonomiczno-rolnych.

Narady w Związku O. R. R. P.

9. II. Narada w sprawie zagadnień związanych z podatkiem dochodowym.
9. II. Plenarne posiedzenie Rozdzielczej Komisji Wywozowej.
10. II. Posiedzenie Komitetu Związku O. R. R. P.
10. II. Posiedzenie Prezydjum Związku O. R. R. P.

Komitet Związku O. R. R. P.

W dniu 10 stycznia rb. odbyło się posiedzenie Komitetu Z. O. R. R. P. pod przewodnictwem Prezesa K. Fudakowskiego, na którem dokonano wyboru 7-miu członków Prezydjum Związku O. R. R. P. na miejsce ustępujących po skończonej kadencji. Zostali wybrani pp.: Tauroginski, Janta Połczyński, Świeżawski, Stroynowski, Sobczyk, Przedpełski i Wańkowicz, poza tem w skład Prezydjum wchodzą pp.: Fudakowski — Prezes, oraz ks. Lubomirski i Zenkteler. Prezydjum w myśl nowego statutu Związku Izb i Organizacyj Rolnicznych R. P. będzie uzupełnione po powstaniu sekcyj: Izb Rolniczych oraz Organizacyj Ogólno-Rolniczych przez wejście do jego składu Prezesów obu Sekcyj.

Prezes K. Fudakowski zreferował na posiedzeniu Komitetu przebieg posiedzenia Prezydjum Międzynarodowej Komisji Rolniczej, które się odbyło w Paryżu dnia 31 stycznia r. b. Na posiedzeniu tem ustalono definitywnie, iż następny Kongres Rolniczy odbędzie się w Budapeszcie w r. 1934, a doroczne walne zebranie Komisji w roku bieżącym od 17—21 maja w Berlinie.

Pozatem obrady Prezydjum Z. O. R. P. poświęcono omawianiu postulatów rolnictwa na projektowaną Międzynarodową Konferencję Ekonomiczną w Londynie.

Przegląd rynków

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Jak było do przewidzenia, zwyżka cen zbóż w pierwszej połowie stycznia nie miała żadnej stalszej tendencji, bowiem w drugiej połowie tego miesiąca ceny zboża wykazują znowu ruch zniżkowy. Jakeśmy już zaznaczyli poprzednio, cały ten ruch zwyżkowy miał podłoże psychologiczno-spekulacyjne. Ostatnia zniżka cen nie jest wielka i należy się liczyć z tem, że obecny poziom przy niewielkich wahaniach będzie się utrzymywał przez czas dłuższy.

Szacowanie światowych zbiorów pszenicy pozostaje w ogólnej sumie bez zmian. Obliczenia Instytutu Rzymskiego, dotyczące światowych przewozów pszenicy, wykazują, że zazwyczaj w pierwszych 4 miesiącach każdej kampanji zbożowej, t. j. od sierpnia do listopada włącznie, wywozi się mniej więcej od 36—38% całorocznego wywozu światowego. Faktycznie światowy eksport w ciągu tychże miesięcy r. 1932 stanowi trzecią część szacowania przypuszczalnego wywozu światowego w ciągu całego roku, któryśmy już podawali w poprzednim przeglądzie, w wysokości 170 miljonów kwintali. Fakt ten potwierdza słuszność obliczeń Międzynarodowego Instytutu Rolniczego, to też niewątpliwie remanenty w końcu bieżącej kampanji zbożowej będą nie mniejsze od liczby podanej przez Instytut, t. j. nie niższe od 170 miljonów kwintali.

Kształtowanie się cen pszenicy na ważniejszych rynkach świata w ciągu miesiąca stycznia, w porównaniu z okresem poprzednim przedstawia się jak niżej:

Ceny pszenicy za q (=100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago Hard Winter 2	New-York Hard Winter 2	Liverpool Przeciętna	Hamburg Hard Winter 2	Berlin Krajowa	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928/1929 r.	4,40	4,87	4,96	4,98	5,21	5,18
„ 1929/1930 r.	4,27	4,51	4,78	4,66	6,05	4,42
„ 1930/1931 r.	2,91	3,31	2,98	3,02	6,20	3,14
„ 1931/1932 r.	2,03	2,47	2,32	2,61	5,60	2,88
1932 r. 25—30 I.	2.12	2,60	2,17	2.66	5.58	2,72
19—24 XII.	1,70	2.10	2,01	1,91	4,43	2,64
26—31	1,67	2,06	1.98	1,94	4,46	2,64
1933 r. 2—7 I.	1,75	2,15	2,05	2,05	4.43	2,68
9—14	1,83	2.29	2,07	2,08	4,44	2,76
16—21	1.78	2,20	2,03	2,00	4,40	2.91
23—28	1.78	2,22	2,04	2,00	4,34	2,96

Ceny żyta za q (=100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago N 2	New-York N 2	Hamburg Westhern Rye (cif)	Berlin Krajowe	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	4,11	4,52	4,61	4,89	3,45
Przeciętna 1929/30 r.	3,61	3,66	3,51	4,07	2,46
Przeciętna 1930/31 r	1,77	1,96	—	4.11	2,42
Przeciętna 1931/32 r.	1,61	2,09	2,00	4.51	2,78
1932 r. 25—30 I.	1,88	2,42	1,92	4.69	2,66
19—24 XII.	1,26	1,69	1.44	3,65	1,63
26—31	1,18	1,68	1,35	3,68	1,63
1933 r. 2—7 I.	1,40	1,80	1,39	3,65	1,63
9—14	1.47	1,81	1,41	3.63	1,63
16—21	1.55	1,78	1,39	3 59	1,68
23—28	1,51	1.78	1.39	3.56	1.78

Ceny żyta obniżyły się również na wszystkich rynkach światowych, jak to wykazuje podane zestawienie.

Wahania cen światowych jęczmienia są nieznaczne, jak przez cały czas tegorocznej kampanji zbożowej, zaś owies naśladuje w swym ruchu ceny pszenicy i żyta:

Ceny jęczmienia i owsa za q (=100 kg) w dol.:

Okres	Jęczmień		Owies		
	Berlin	Przeciętna Warszawa — Poznań	Chicago	Berlin	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928-1929 r.	5,27	3,89	3,39	4.77	3,74
Przeciętna 1929-1930 r.	4,60	2,89	3,16	3,74	2,43
Przeciętna 1930-1931 r.	4.98	2,91	2,29	4,98	2,63
Przeciętna 1931-1932 r.	4.08	2.75	1.68	3,50	2,52
1932 r. 25—31 I.	3,87	2.67	1.79	3,39	2,37
19—24 XII.	4,04	1,75	1,15	2,76	1,47
26—31	4,06	1.75	1 11	2,78	1,53
1933 r. 2—7 I.	4,02	1,75	1,15	2.75	1,55
9—14	4,03	1.75	1.18	2,72	1,61
16—21	4,04	1.75	1,17	2,68	1.59
23—28	4,02	1,86	1,16	2,65	1,62

Na polskim rynku zbożowym w przeciwieństwie do kształtowania się cen na rynkach światowych, przez cały styczeń widzimy tendencję zwyżkową, przyczem najbardziej wyraźna jest ona dla pszenicy. Należy to przypisać przyczynom natury lokalnej, między in. silnym mrozom, utrudniających normalne obroty zbożem.

Ceny żyta i pszenicy za q (=100 kg) w zł:

Okres	Pszenica krajowa		Żyto krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928—1929 r.	47,86	44,31	34,46	32,31
Przeciętna 1929—1930 r.	40,75	38,72	21,90	21,80
Przeciętna 1930—1931 r	29,22	26,64	21,83	21,21
Przeciętna 1931—1932 r.	26,97	24.21	25.10	24.30
1932 r. 25—30 I.	24,98	23,55	23.78	23,65
19—24 XII.	25.68	21,50	15.26	13,86
26—31	25.58	21.50	15.26	13,86
1933 r. 2—7 I.	25.71	22.15	15.26	13.85
9—14	26.18	23,08	15 26	13.81
16—21	27.18	24.71	15.65	14.26
23—28	27.58	25,25	16.63	15.12

Ceny jęczmienia i owsa za q (=100 kg) w zł:

Okres	Jęczmień		Owies	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928 — 1929 r.	35,21	34,03	34,92	31,57
Przeciętna 1929—1930 r.	26.59	25,01	21.49	19,95
Przeciętna 1930—1931 r.	25,81	26,11	24.59	22,19
Przeciętna 1931—1932 r.	24.12	24,74	23.67	21,06
1932 r. 25—30 I.	23.50	24.00	22,07	20,17
19—24 XII.	16,00	15,25	15,10	11.15
26—31	16,00	15.25	15.44	11,88
1933 r. 2—7 I.	16,00	15 25	15.50	12.18
9—14	16.00	15.25	15.40	13,27
16—21	16.30	15.63	15,00	13.37
23—28	16.98	16,25	15.00	13,81

Edward Szturm de Sztrem.

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. **Rynki zagraniczne.**

Eksport trzody chlewnej z Polski w drugiej połowie stycznia przedstawiał się następująco:

	Wiedeń		Praga	
	Dowóz świń żywych szt.	Cena śr. za 1 kg. ż. w. szyl. *)	Dowóz świń żywych szt.	Cena średnia za 1 kg. ż. w. Kc**)
III. tydzień	2016	1.55	—	—
IV. „	2163	1.52½	60	7.50

*) 100 S = 103 zł; **) 100 Kc = 26,40 zł.

W okresie sprawozdawczym kilkaset sztuk trzody wywieziono także poza Pragą do Morawskiej Ostrawy. Co się tyczy rynku wiedeńskiego, to rozpoczął się ponownie po kilkotygodniowej przerwie eksport ponadkontyngentowy na drodze kompensat gospodarczych. Narazie jednak przedstawia się on niepokaźnie, nie pozostając w żadnym stosunku do kwot z poprzedniego okresu. Niezadawalającem zjawiskiem jest dalsze pogorszenie się konjunktury rynkowej w Wiedniu, redukujące do minimum rentowność wywozu. Druga połowa miesiąca nie przyniosła jeszcze rozwikłania trudności, o których wspomnieliśmy poprzednio, mówiąc o pewnem zahamowaniu tempa rokowań w sprawie traktatu handlowego polsko-austrjackiego.

BEKONY.

W czasie od 17 do 26 stycznia wysłano z Polski do Anglji ogółem 12.063 baloty, t. j. około 24.000 sztuk świń przerobionych na bekony. Sytuacja targowa uległa nieznacznemu odprężeniu w związku z postępującą likwidacją zapasów bekonów z ub. miesiąca. Bekon nasz zyskał w dwóch następujących po sobie tygodniach ogółem 2 sh. na 1 cwt. i dnia 27 stycznia notowany był 40—44 sh. za 1 cwt. Styczeń dobiegł końca w nastroju ustalonym dla angielskiego rynku bekonowego z możliwościami dalszej poprawy na najbliższą przyszłość.

Według komisji notowań cen przy Pomorskiej Izbie Rolniczej ceny orjentacyjne za świnie bekonowe loco stacja załadowania, obliczone na podstawie ostatniego notowania za bekony w Anglji z uwzględnieniem kosztów handlowych, przerobu, transportu i t. d. wynosiły za czas od 27. I. do 2. II.:

Za świnie I klasy o wadze 85—95 kg. zł 72—74 za 100 kg. ż. w.; za świnie II klasy o wadze 80—85 kg. oraz o wadze 95—100 kg. zł 68—70 za 100 kg. ż. w. Cena odnosi się do zwierząt nienapasionych. Za świnie dostarczone bezpośrednio do bekoniarni ceny orjentacyjne są o 5% wyższe. Od poprzedniego notowania ceny podniosły się o 2 zł na 100 kg. Wielkopolska Izba Rolnicza podała w tym czasie następujące ceny orjentacyjne za świnie bekonowe: I klasa 70—72 zł za 100 kg ż. w.; II klasa 66—68 zł za 100 kg. ż. w.

B. Rynki krajowe.

Okres sprawozdawczy przyniósł pewne ożywienie na większości krajowych targów zwierzęcych, słabnące ku końcowi miesiąca. Zwyżka cen trzody np. na rynku warszawskim wynosiła od 5 do 10 gr na 1 kg. ż. w. Niektóre natomiast rejony wykazały tendencję jeszcze słabszą, niż w poprzednim okresie, odnosi się to m. in. do Mysłowic. W innych wreszcie ceny nie uległy zmianie.

Poniżej podajemy łączne spędy na niektórych targach krajowych w drugiej połowie stycznia i granice rozpiętości cen w tym okresie.

Warszawa od 19 do 30 stycznia (4 targi).

Spęd: bydła rogatego 3167, owiec —, cieląt 604, świń 6659. Notowano za 100 kg. ż. w. loco Warszawa: woły tuczone 65—75, woły młode mięsiste 40—60, woły starsze tłuste 45—60, stadniki młode tuczone —, krowy tuczone 50—60, mięsiste —, oddojone wszelkiego wieku 45—55, cielęta mięsne —, cielęta młode odżywione 80—95, miernie odżywione —, świnie słoninowe od 150 kg. wzwyż 95—110, świnie o wadze 130—150 kg. ż. w. 90—105, mięsne o wadze 110 kg. 75—95.

Poznań od 17 do 31 stycznia (3 targi).

Spęd: wołów 181, buhajów 459, krów 819, świń 5270, cieląt 1815, owiec 332. Płacono za 100 kg. ż. w. (ceny loco targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi): Bydło: woły: pełnomięsiste, wytuczone, nieprzęgane 42—58, mięsiste tuczone, do lat 3-ch 42—48, starsze 34—40, miernie odżywione 28—32; buhaje: wytuczone, pełnomięsiste 46—52, tuczone mięsiste 40—46, nietuczone, dobrze odżywiane 30—38, miernie odżywione 26—30; krowy: wytuczone, pełnomięsiste 50—56, tuczone mięsiste 42—46, nietuczone, dobrze odżywiane 26—30, miernie odżywione 16—20. Jałowice: wytuczone, pełno mięsiste 50—60, tuczone, mięsiste 42—50, nietuczone, dobrze odżywiane 34—40, miernie odżywione 28—32; młodzież: dobrze odżywione 30—32, miernie odżywione 26—30; cielęta: najprzedniejsze wytuczone 60—66, tuczone 52—58, dobrze odżywione 46

do 50, miernie odżywione 30—40; owce: wytuczone pełnom. jagnięta i młod. skopy 46—58, tuczone starsze skopy i maciorki 36—46; świnie (tuczniki): pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi 94—98; od 100 do 120 kg. żywej wagi 90—94, od 80—100 kg. żywej wagi 86—90, mięsiste świnie ponad 80 kg. 80—86, maciory i późne kastraty 76—86.

Mysłowice od 19 do 27 stycznia (2 targi).

Spęd: bydła rogatego 1891, cieląt 405, nierogacizny 5135. Płacono za 1 kg. żywej wagi: woły młode pełnom. wytuczone —, b) młode pełnomięsiste niewytuczone i starsze sztuki wyt. 0,57—0,64, c) miernie odżywione młode i dobrze odżywione starsze 0,50—0,56, woły licho odżywione —; stadniki: pełnomięsne wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 0,52—0,60, pełnomięsne młodsze 0,46—0,51, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 0,40—0,45, licho odżywione 0,35 do 0,39; jałówki i krowy: pełnomięsne wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej 0,55—0,62, pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej od 7 lat 0,52—0,60, starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy i jałówki 0,45—0,52, miernie odżywione krowy i jałówki 0,37—0,44, licho odżywione krowy i jałówki 0,30—0,36, licho odżywione żarłoki —; cielęta: najprzedniejsze cielęta tucz. 0,68—0,80, średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 0,60—0,69, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 0,50—0,59, liche ssaki 0,40 do 0,52; świnie: tuczone ponad 150 kg. żywej wagi 1,05 do 1,20, pełnomięsiste od 120—150 kg. 0,90—1,04, pełnomięsne od 100—120 kg. żywej wagi 0,75—0,94, pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi 0,75—0,84.

Kraków od 14 do 28 stycznia.

Spęd: bydła rogatego 1105, cieląt 1400, świń 1353. Ceny za 1 kg. żywej wagi loco targowica: buhaje: I gat. 0.56—0.70, II gat. 0.42—0.62, II gat. 0,33—0.52; woły I gat. 0,54—0,66, II gat. 0.45—0,60, III gat. 0,32—0,52; krowy: I gat. 0,45—0,58, II gat. 0,32—0,50, III gat. 0,23 do 0,45; jałówki I gat. 0,52—0,66, IIgat. 0,40—0,55, III gat. 0,32—0,42; cielęta: I gat. 0,90—1,03, II gat. 0,80—0,95, III gat. 0,67—0,85; nierogacizna żywej wagi I gat. 1,00—1,12, II gat. 0,90—1,00, III gat. 0,80 do 0,90, nierogacizna bitej wagi I gat. 1,35—1,42, II gat. 1,20—1,35, III gat. 1,10—1,25. *S. K.*

Rynek jajczarski.

Z początkiem stycznia b. r. cena jej eksportowych kategorji 48/51 kg spadła do 15 dol. am. za dwie płaskie skrzynie loco granica. Ceny te utrzymały się do połowy miesiąca, poczem zaznaczyło się wahanie pomiędzy 13.50 a 15.50 dol. am. Silne mrozy w połowie stycznia upośledziły przejściowo produkcję. Nieznaczne zapasy towaru spekulowanego, t.j. jaja przetrzymane 51/54 kg w oczekiwaniu na eksport do Hiszpanji i po części do Austrji dochodziły pierwotnie nominalnie do 21 dol. am. za dwie płaskie skrzynie loco granica polska, jednak spadły z powodu znikomego zbytu do 18,00—16,50 stały ostatecznie wyczerpane. Jaja wapienne z chłodni w Gdyni zostały sprzedane przeważnie do Anglji i do Austrji.

W styczniu r. b. zapasów jaj konserwowanych na eksport już nie posiadaliśmy, a tylko nieznaczne ilości zużyto w kraju. Resztki tych konserw zbyto z powodu łagodnej temperatury w pierwszych dniach stycznia po cenach niskich, a mianowicie wapniaki po 13—12 dol. am. za 24 kopy.

Cena jaj oryginalnych w Małopolsce spadła w styczniu — z powodu zastoju w eksporcie do 150—155 zł. za 24 kopy, obniżając się w dalszym ciągu do 130 i 125 zł. W Poznańskiem za tamtejsze ciężkie jaja płacono w ostatniej dekadzie stycznia do 210 zł. za 24 kop. Cena jaj oryginalnych w Warszawie dochodziła do 145 zł., zaś wapniaków do 130 zł., za 24 kop.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich płacił dostawcom 1.65 do 1.50 zł. za 1 kg jaj.

Między Austrją i Danją rozpoczęto rokowania o zawarcie prowizorjum handlowego na dostawy produktów rolnych a w tem jaj w zamian za austrjackie produkty przemysłowe.

W Anglji rozważany jest projekt dalszego podniesienia ceł na jaja importowane.

We Francji „Societe des Agriculteurs de France" przedstawiło rządowi projekt reglementacji, sprzedaży jaj i ich znakowaniu, z wyraźną tendencją protegowania jaj własnej produkcji (l'oeuf du jour).

Belgja i Holandja popierają swój eksport drogą premjowania.

Eksport Jugosławji z chwilą wygaśnięcia w marcu b.r. traktatu handlowego z Niemcami zostanie obciążony cłem autonomicznem 30 RM za 100 kg, ewentualność ta spowodowała w Berlinie rozmowy na temat obniżki cła.

Horoskopy dla polskiego eksportu jaj nie zapowiadają się na rok 1933, zbyt pomyślnie i dlatego nadszedł ostateczny termin powzięcia decyzji, czy i w jakiej mierze należy temu eksportowi przyjść z pomocą.

Poniżej podajemy liczby obrazujące spadek naszego eksportu.

W r. 1930 wywieziono 71.645 ton jaj (brutto), wartości 123.073,000 zł,

W r. 1931 wywieziono 68.700 ton jaj (brutto), wartości 97.772,000 zł,

W r. 1932 wywieziono 53.433 ton jaj (brutto), wartości 54.317,000 zł.

Ilościowo zmniejszył się zatem eksport jaj w r. 1932 wobec r. 1930 o 24.5%, a wobec r. 1931. o 22.2%.

Wartość tego eksportu zmniejszyła się w r. 1932 o 56% wobec 1930, a o 44.4% wobec 1931.

W r. 1932 wywóz jaj z Polski odbywał się do następujących państw:

Nazwa kraju	Ton (netto)
Anglja	10 583
Austrja.	3 962
Czechosłowacja	8 660
Francja	945
Niemcy	4 415
Szwajcarja	2 293
Włochy	5 281
(Inne kraje, Hiszpanja, Argentyna i t.d.)	1 183

W zestawieniu powyższem zastanawiać musi fakt, że do do zaprzyjaźnionej z nami Francji wywieźliśmy przeszło cztery razy mniej jaj aniżeli do Niemiec, z którymi od szeregu lat mamy wojnę celną.

Sprawa podziału kontyngentu na jaja eksportowane do Francji i Czechosłowacji domaga się rychłej i gruntownej reformy. Jest rzeczą notorycznie znają, że grupy uprzywilejowanych importerów w obu tych pań-

stwach wyzyskują w sposób niezwykle jaskrawy przymusową sytuację naszego eksportu. Przykładem tego jest że na transporcie jaj sprzedawanych do Czechosłowacji za cenę 1.500 dol. am. tamtejsi nabywcy zarabiali od ręki do 2.000 dol. Podobnie, choć może nie w tak jaskrawej mierze są eksploatowani nasi eksporterzy przez nabywców francuskich.

Mnożące się trudności dla polskiego eksportu jaj spowodowały naszych eksporterów do powzięcia na zjeździe odbytym w Warszawie w styczniu r.b. szeregu uchwał które zostaną przedłożone Rządowi. Nadmienić tu wypada że kolejowe opłaty przewozowe, które w czasie konjunktury pomyślnej (1927/8) wynosiły w stosunku do ceny jaj 1,3%, wynoszą obecnie 3,4%, co osłabia siłę konkurencyjną naszego eksportu.

Notowano następujące hurtowe ceny jaj polskich na rynkach zagranicznych: Anglja w styczniu za 120 jaj 51/54 kg 10 szyl. 6 pensów — 11 szyl.; za 48/51 kg. 10 szyl. 3 pensy; za jaja małe 8 szyl. 9 pensów — 9 szyl. 9 pensów; za jaja chłodzone 51/54 kg, 10 szyl. 6 pensów; za wapniaki 8 szyl. 9 pensów — 9 szyl. Austrja: za jedno jajo świeże 12 do 14½ gr.; za jajo chłodzone 12½ do 12¾ gr.; za wapniaka 12 do 12½ gr. Włochy: notowały w połowie stycznia 304 do 350 lirów za 1000 jaj 51/54.

Z innych rynków odbiorczych brak notowań. *J. V.*

Rynki rybne.

Pewną doraźną poprawę na rynku rybnym przyniósł okres Świąt Bożego Narodzenia. Obroty jednak z tego okresu były znacznie mniejsze od odnośnych obrotów w latach ubiegłych. W okresie Świąt w dużych ilościach wyrzucony został na rynek mrożony sandacz rosyjski, co niewątpliwie wpłynęło na obniżkę cen krajowej ryby jeziorowej. Cena karpi utrzymująca się przed Świętami na b. niskim poziomie, wykazała stosunkowo znaczną podwyżkę, uzasadnioną przedewszystkiem ogólnem zahamowaniem podaży.

Ceny hurtowe karpi żywych kształtowały się na poszczególnych rynkach w sposób następujący: W Warszawie, koniec grudnia od zł. 1,75 do zł. 1,95 za kg.; 7. I. 1,80—1,90; 13. I. 1,80; 20. I. 1,80—1,90; 27. I. 1,80—1,85; 3. II. 1,80—1,90; w Łodzi w tym samym okresie czasu ceny wahały się od zł. 1,75—1,90. Rynek krakowski w początku stycznia nie wykazywał znaczniejszych odchyleń ceny od poziomu cen warszawskich, w końcu jednak stycznia, cena hurtowa karpi doszła do zł. 2,— za kg. Prowincjonalne mniejsze rynki, wykazywały stale znacznie wyższą cenę od rynków głównych, wywarło to silny wpływ na zmianę dotychczasowych form podaży ryb, mianowicie coraz częściej obserwowało się podaż drobnych transportów ryby na prowincjonalne rynki. Nawet duże gospodarstwa, które dotychczas wysyłały rybę wyłącznie w ładunkach wagonowych, starały się część ryby ulokować na małych rynkach w drobnych ładunkach. Tendencja ta znacznie wzmocniła się przez wprowadzenie obniżki drobnicowej taryfy kolejowej na ryby.

Ceny ryb jeziorowych kształtowały się w sposób następujący: Szczupak żywy (ceny detaliczne) Bydgoszcz zł. 2,40—4,— za 1 kg, Kraków zł. 4,—4,50, Łódź zł. 4,— Poznań zł. 2.—2.80, Pińsk zł. 1.—2.—, Równe zł. 1.75—2, Warszawa 2.50—3.50, Wilno zł. 3.—3.50. Ceny sandacza jeziorowego wahały się od zł. 3.50 do zł. 5.— Ceny leszczy jeziorowych od zł. 1.40—2.50.

Okres silniejszych mrozów, początkowo znacznie zwiększył podaż ryb jeziorowych, w miarę jednak przedłużania się mrozów, podaż zmalała wskutek trudności połowów, wynikających z obmarzatnia sieci, zbyt dużej grubości lodu i t. p. Obecny okres łagodnej pogody wpływa na ponowne zwiększenie podaży ryb jeziorowych.

Obroty w handlu zagranicznym rybami w miesiącu grudniu r. ub. wynosiły w przywozie kg 5.454.500, wartości zł. 2.557.000, w wywozie kg. 161.600, wartości zł. 300.000. W porównaniu do grudnia r. 1931 przywóz wykazał spadek o 841,000 kg. a wywóz wzrost o ca 40.000 kg.

Na rynku oczekiwano znacznego zwiększenia importu ryb słodkowodnych w okresie przedświątecznym. Przewidywania te potwierdziły się jednak tylko co do przywozu ryb rosyjskich. Import karpi z Węgier i Jugosławji mimo udzielonego przez polski rząd zezwolenia na przywóz, wynosił w grudniu, minimalne ilości. Skuteczną tamą dla tego importu była niska cena karpi na naszym rynku. W cyfrach poszczególne pozycje przedstawiały się w sposób następujący: przywieziono karpi żywych kg. 6.800 wartości zł. 9.000 (w grudniu r. 1931—19.600 kg), sandaczy 219.500 kg wartości zł 439.000 (w grudniu 1932 — 303.800 kg), innych ryb słodkowodnych 39.400 kg. wartości zł. 46.000 (w grudniu r. 1932 kg. 83.000).

Pozatem przywóz śledzi mrożonych wynosił kg. 741.300 wartości zł. 259.000 śledzi solonych kg. 4.300.900 wartości zł. 1.681.000, śledzie wędzone kg. 41.500 wartości zł. 17.000.

W wywozie poważniejsze pozycje stanowiły: łososie świeże kg. 50.700, wartości zł. 231.000, karpie kg. 2.200 wartości zł. 3.000, inne ryby słodkowodne kg. 6.500 wartości zł. 13.000 i raki kg. 13.900 wartości zł. 26.000.

E. J.

Ceny drewna.

Tendencja rynku w okresie sprawozdawczym nie uległa zasadniczej zmianie: ożywienie niewielkie, poziom cen prawie bez zmiany.

W eksporcie mamy do zanotowania nowe utrudnienia przywozowe w Szwajcarji. We Francji natomiast ustalone zostały kontyngenty na tych samych zasadach co w roku zeszłym, przyczem Polska otrzymała na I. półrocze 39.992 tonn. Sprawa kontyngentów dodatkowych nie została dotąd zdecydowana.

Udział poszczególnych krajów w kontyngencie francuskim przedstawia się, jak następuje:

Tabela I. (poz. 128, 128-bis i 133).

Kraj pochodzenia	Kontygent na I. półrocze 1933 r. tonny	Kontygent na I. kwartał 1933 r. tonny
Niemcy	67.290	33.645
Austrja	106.964	53.482

Kraj pochodzenia	Kontygent na I. półrocze 1933 r. tonny	Kontygent na I. kwartał 1933 r. tonny
Kanada	722	361
Hiszpanja	722	386
Estonja	1.376	688
Stany Zjednoczone	10.340	5.170
Finlandja	103.458	51.729
Wielka Brytanja	840	420
Węgry	110	55
Włochy	642	321
Japonja	442	221
Łotwa	24.524	12.262
Litwa	138	69
Norwegja	1.904	952
Holandja	258	129
Polska	39.992	19.996
Rumunja	19.858	9.929
Szwecja	83.458	41.729

Kraj pochodzenia	Kontygent na I. półrocze 1933 r. Kwintale	Kontygent na I. kwartał 1933 r. Kwintale
Szwajcarja	5.666	2.833
Czechosłowacja	5.030	2.515
Turcja	24	12
Unja Belg.-Luksemburska .	22.862	11.431
Z. S. S. R.	8.900	4.450
Jugosławja	10.372	5.186
Inne kraje	202	101
Tabela II (poz. 597 i 600).		
Niemcy	1.486	743
Austrja	598	298
Kanada	610	305
Stany Zjednoczone	892	446
Finlandja	62	31
Wielka Brytanja	94	47
Węgry	28	14
Włochy	236	118
Holandja	40	20
Polska	28	14
Rumunja	252	126
Szwecja	264	132
Szwajcarja	690	345
Czechosłowacja	96	48
Unja Belg.-Luksemburska .	832	416
Jugosławja	504	252
Inne kraje	94	47

Zakup podkładów kolejowych przez Ministerstwo Komunikacji dokonany ma być w ilościach:

normalnotorowe sosnowe 1.100.000 sztuk, normalnotorowe dębowe 180.000 szt., wąskotorowe sosnowe 261.000 szt., wąskotorowe dębowe 49.000 szt. Cena przeciętna ustalona została na wysokości ceny roku ubiegłego. Niestety, nie może doczekać się realizacji t. zw. zakup kredytowy dodatkowego kontyngentu.

Poza tem notujemy obniżenie ulgowych opłat wywozowych na drewno olszowe do wysokości 1 zł. od 100 kg. oraz dalsze zawieszenie do roku 1934 opłat wywozowych od innych gatunków drewna okrągłego.

W kraju loco wagon stacja załadowcza płacono w złotych:

Dębowe: bloki zależnie od wymiarów i gatunku 60—90, dłużyce odziomkowe 30—35, dłużyce tartaczne 23—27.

Sosnowe: bloki 35—38, sosna fornierowa 27—30, dłużyce tartaczne 15—18, słupy telegraficzne 14—20, kopalniaki 12—14, materjały tarte eksportowe U. S. 37—42, deski stolarskie nieobrzynane 70—80, slipry za sztukę 4—5, belki 30—40, kantówka 32—36, łaty 50—60.

Świerk: papierówka za 1 mp 10—11, materjały tarte eksportowe U. S. 36—39.

Bukowe: kloce tartaczne 16—24, materjały tarte nieobrzynane 70—75.

Olcha: fornierowa od 27 cm średnicy 55,.

Jesionowe kloce od 30 cm. średnicy. 28—30.

W. B.

Kronika Krajowa

Finanse i kredyt.

Kronika giełdowa za okres sprawozdawczy od dn. 23 stycznia do dn. 5 lutego 1933 r.

W ciągu okresu sprawozdawczego przy porównaniu pierwszego notowania z ostatniem na giełdzie zaznaczyły się następujące zmiany.

Na giełdzie dewiz panowała tendencja niejednolita. Zwyżkowały dewizy na: Belgję o 40 groszy, Gdańsk 10 groszy, Holandję o 30 groszy, Paryż o 1 grosz — na 100 jednostek waluty obcej, oraz na Londyn o 35 groszy na 1 £. Zniżkowały dewizy na: Szwajcarję o 15 groszy, Włochy o 2 grosze, Pragę o 1 grosz — na 100 jednostek waluty obcej, na N. York czeki o 2 grosze i N. York kabel o 0.3 grosze — na 1 $.

W prywatnych obrotach pozagiełdowych dol. U. S. A. zyskał na kursie 1/4 grosza na 1 $, ruble złote zyskały 5.5 złotego na 100 rb.

W papierach wartościowych notowanych w złotych za 1 sztukę tendencja niejednolita. Podniosły się: 3% Premj. Poż. Budowlana serja I — 17 1/2 gr. i 4% Premj. Poż. Dolar. serja III — 1.5 zł., straciły na kursie — 4% Premj. Poż. Inwestycyjna — 50 gr. i 4% Premj. Poż. Inwestycyjna serje — 25 gr.

Papiery wartościowe podane w procentach nominalnej wartości wykazały tendencję wyraźnie zniżkową. Straciły na kursie 5% Państwowa Poż. Konwersyjna 1924 — 1.50, 5% Kolejowa Poż. Konwersyjna 1926 r. — 0.57 1/2, 6% Poż. Dol. 1919—20 r. — 0.63, 7% Poż. Stabilizacyjna 1927— 2.58, 10% Poż. Kolejowa — 1.25, 4 1/2 L. Z. Tow. Kredytowego Ziemskiego w Warszawie — 1.37 1/2.

Bank Narodowy Czechosłowacki z dniem 25. I. obniżył stopę dyskontową z 4 1/2% na 3 1/2%, stopę lombardową pod zastaw papierów państwowych z 6 na 5% na 5 1/2%, pod zastaw innych z 6 1/2% na 6%. Bank Finlandji z dniem 1. II. obniżył stopę dyskontową z 6 1/2% na 6%.

Wartość 1 grama czystego złota = 5.9244.

Dewiza na	za jednostek waluty	W okresie sprawozdawczym: I notowanie dnia	kurs	najwyższe notow. dnia	kurs	najniższe notowanie dnia	kurs	ostatnie notowanie dnia	kurs
Belgję	100	23. I	123,75	1. II	124,15	23. I	123,75	1. II	124,15
Bukareszt	100	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	100	21. I	173,45	24. I	173,80	21. I	173,45	4. II	173,55
Holandję	100	31. I	358,85	28. I	359,05	21. I	358,85	4. II	358,98
Kopenhagę	100	—	140,40	31. I	140,00	31. I	140,00	31. I	140,00
Londyn	1	31. I	29,99	20. I	30,35	21. I	29,99	4. II	30,34
N.York czeki	1	21. I	8,925	21. I	30,35	24. I	8,916	3. II	8,923
N.York kabel	1	21. I	8,929	21. I	8,925	24. I	8,920	4. II	8,926
Paryż	100	21. I	8,925	24. I	34,90	21. I	34,85	4. II	34,86
Pragę	100	24. I	26,43	26. I	26,49	4. II	26,42	4. II	26,42
Sztokholm	100	25. I	164,80	25. I	164,80	25. I	164,80	25. I	164,80
Szwajcarję	100	21. I	172,50	24. I	172,85	4. II	172,35	4. II	172,35
Włochy	100	23. I	45,72	23. I	45,72	28. I	45,68	4. II	45,70
Prywatne obroty pozagiełdowe									
Dol. U. S. A.	1	21. I	8,91½	3. II	8,92	24. I	8,90½	4. II	8,91½
Rb. złote	100	21. I	466,25	3. II	473,00	23. I	466,00	4. II	471,75
Czerwoniec dol.	1	21. I	0,135	2. I	0,15½	1. II	0,13	4. II	0,135
Papiery wartościowe w złotych za 1 szt.									
3 % Premj. Poż. Budowl. serja I	50 zł.	21. I	41,87½	27. I	44,33	21. I	41,87½	4. II	42,05
4 % Premj. Poż. Inwest.	100 zł.	21. I	104,25	28. I	104,50	31. I	103,32	3. II	103,75
4 % Premj. Poż. Inwest. serje	100 zł.	23. I	109,75	23. I	109,75	31. I	108,00	4. II	109,50
4 % Premj. Poż. Dolar. serja III	5 dol.	21. I	55,87½	28. I	57,88	21. I	55,87½	4. II	57,37½
Papiery wartościowe w procentach nominału.									
5 % Państw. Poż. Konwers. 1924 r.	złote	21. I	42,50	28. I	43,00	1. II	41,00	1. II	41,00
5 % Kolei. Poż. Konwers. 1926 r.	złote	22. I	37,42½	26. I	38,00	23. I	37,42½	24. I	38,00
6 % Poż. Dolarowa 1919—20 r.	dolary	21. I	57,88	25. I	62,50	4. II	57,25	4. II	57,25
7 % Poż. Stabiliz. 1927 r.	dolary	21. I	58,02	21. I	58,02	4. II	55,54	4. II	55,54
10 % Poż. Kolejowa	fr. w zł.	21. I	101,25	21. I	101,25	27. I	100,00	30. I	100,00
4½ % L. Z. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie	złote	21. I	38,12½	21. I	38,12½	3. II	36,75	4. II	36,75½

UWAGA: Jeśli w omawianym okresie było kilka notowań „najwyższych" lub „najniższych", to w tablicy uwzględniono datę notowania, które było chronologicznie pierwsze.

Stan rachunków Banku Polskiego dnia 31 stycznia 1933 r.

AKTYWA

1. Złoto w skarbcu	zł 290,384.550·92		
„ zagranicą	„ 221,681.104·29		
	zł 512,065.655·21		
2. Pieniądze i należności zagraniczne	„ 26,697.398·97		
razem		zł	538,763.052·18
3. Pieniądze i należności zagraniczne niezaliczone do pokrycia		„	76,365.496·58
4. Polskie monety srebrne i bilon		„	45,396.495·09
5. Portfel wekslowy		„	548,772.916·01
6. Pożyczki zastawowe		„	101.754.504·25
7. Papiery procentowe własne		„	12,364.834·24
8. Papiery funduszu zapasowego		„	91,734 475·91
9. Dług skarbu państwa		„	90.000.000·—
10. Nieruchomości		„	20.000,000·—
11. Inne aktywa		„	135,582.164·27
		zł	1.660,733.940·53

PASYWA

1. Kapitał zakładowy		zł	150,000.000·—
2. Fundusz zapasowy		„	114,000.000·—
3. Natychmiast płatne zobowiązania			
a) rachunki żyrowe kas państwowych	zł 26,133.172·91		
b) pozostałe rachunki żyrowe	„ 140,285.375·28		
c) różne rachunki	„ 18,230.501·82		
	zł 184,649.052·01		
4. Obieg biletów bankowych	„ 978,973.660·—		
razem		„	1.163,622.712·01
5. Inne pasywa		„	233,111.228·52
		zł	1.660,733.940·53

Stopa dyskontowa . . . 6%
„ zastawowa 7%

Stan kredytu krótkoterminowego.

w miljonach złotych.

	1. I. 1933	1. XII. 1932	różnica + —	1. I. 1932	1. I. 1931
Bank Polski	**700**	**680**	**+20**	**756**	**758**
dyskonto	586	574	+12	670	672
pożyczki zabezpieczone papierami wartościowemi .	114	106	+ 8	126	86
P. K. O.	**18**	**25**	**— 7**	**19**	**18**
dyskonto	4	11	— 7	4	3
pożyczki wekslowe . . .	7	7	—	8	6
„ na zastaw papierów wartościowych . .	7	7	—	7	9
Bank Gospod. Krajowego	.	**288**	.	**324**	**313**
dyskonto	.	140	.	169	168
otwarty kredyt	.	123	.	125	110
pożyczki terminowe . .	.	25	.	30	35
Państwowy Bank Rolny	**213**	**218**	**— 5**	**246**	**282**
dyskonto	120	118	+ 2	104	112
otwarty kredyt	17	23	— 6	24	31
pożyczki terminowe . . .	68	68	—	100	113
„ towarowe . . .	8	9	— 1	18	26
Banki Akcyjne	**1072**	**1098**	**—26**	**1284**	**1622**
dyskonto	471	481	—10	571	886
otwarty kredyt	534	561	—27	656	675
pożyczki terminowe . . .	67	56	+11	57	61
Redyskonto a)					
Bank Gosp. Krajowego .	—	73	—	99	78
Państw. Bank. Rolny . .	117	105	+12	88	69
Banki Akcyjne	204	198	+ 6	268	318

Stan kredytu długoterminowego.

w miljonach złotych.

	1. I. 1933	1. XII. 1932	różnica + —	1. I. 1932	1. I. 1931
Bank Gospod. Krajowego	—	**948**	—	**908**	**844**
pożyczki gotów. długoter.	—	113	—	116	109
„ w listach zastawnych	—	289	—	255	196
pożyczki w obligacjach .	—	546	—	537	539
Państwowy Bank Rolny	**334**	**338**	**— 4**	**338**	**322**
pożyczki w listach zastawnych	223	226	— 3	228	219
pożyczki w obligacjach meljoracyjnych	111	112	— 1	110	103
Pożyczki gotówkowe z funduszów rządowych, udzielone przez banki:	—	**1060**	—	**1029**	**926**
Bank Gospod. Krajowego	—	643	—	633	575
Państwowy Bank Rolny a)	421	417	+ 4	396	355

a) w tem część kredytów średnioterminowych od 1 do 4 lat.

Polityka handlowa.

Zwroty ceł przy wywozie bekonów i szynek.

W Dzienniku Ustaw Nr. 5 (poz. 33) z dn. 31 stycznia r.b. ukazało się rozporządzenie przedłużające termin ważności rozporządzenia z dn. 22 kwietnia 1932 r. w sprawie zwrotu ceł przy wywozie bekonów i szynek do dnia 31 marca 1933 r. włącznie.

Podatki.

Opłaty drogowe.

Mamy do zanotowania 2 wyroki z ostatnich czasów, w których N. T. A. interpretuje przepisy ustawy z 10. grudnia 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych (Dz. Ust. poz. 32/21). Sprawy miały następujący przebieg:

Urząd pewnej gminy w woj. lubelskiem wezwał pewnego ziemianina nakazem do wykonania w ciągu 7 dni zwózki około 1.500 m³ kamienia ze stacji kolejowej na miejsce budowy drogi bitej z zaznaczeniem, że wzamian za zwiezienie kamienia może być uiszczona równowartość w gotówce w kwocie około 7.000 złotych. W odwołaniu płatnik, powołując się na art. 29 i 31 powyższej ustawy, zarzucił wadliwość uchwały Rady Gminnej, zatwierdzonej przez Wydział Powiatowy w Tomaszowie Lubelskim, albowiem w pierwszym rzędzie powinna być ustalona ilość robotników pieszych i środków przewozowych, jakie mają dostarczyć mieszkańcy gminy, gdy tymczasem statut, zamiast określić ilość szarwarku w naturze, ustala koszt robót przy budowie drogi bitej Kotlice—Dub w kwocie około 40.000 złotych, którą rozdziela pomiędzy mieszkańców gminy w stosunku do opłacanych podatków bezpośrednich. Wydział Powiatowy nie uwzględnił odwołania płatnika, przedłużając mu jedynie termin do wykonania świadczeń do dni 30.

Skarga do N. T. A. na powyższe orzeczenie została w wyroku L. Rej. 6830/30 oddaloną z następujących powodów:

Art. 32 cytowanej ustawy wyraźnie postanawia, że świadczenia drogowe w naturze mogą polegać albo na odrobieniu pewnej liczby dni pieszych lub dostarczeniu środków przewozowych na czas określony (punkt 1) albo też na wykonaniu pewnej ilości roboty lub dostawy materjałów (punkt 2). Z przepisu tego wynika zatem niewątpliwie, że określenie rozmiarów świadczenia w naturze może nastąpić zarówno przez oznaczenie czasu pracy jak i ilości wykonać się mającej roboty lub dostawy materjałów. O ile chodzi o drugi zarzut skargi, iż wymierzone płatnikowi świadczenia są nadmierne i w naturze niewykonalne to stwierdzić należy, że przepis art. 29 ustawy drogowej, na który płatnik się powołuje i który dla budowy i utrzymania dróg upoważnia gminy do ustanawiania świadczeń szarwarkowych, nie wprowadza żadnych ograniczeń pod względem romiaru tych świadczeń. Co się zaś tyczy sposobu rozkładu świadczeń na poszczególnych podatników i zamiany tych świadczeń na ekwiwalent pieniężny, to płatnik żadnych zarzutów w tym względzie nie podnosił w postępowaniu administracyjnem ani też w skardze do N. T. A.

Druga sprawa dotyczy ciekawego problemu, czy rzymsko-katolickie probostwo jest obowiązane do uiszczenia specjalnej opłaty drogowej, a to ze względu na Konkordat, zawarty między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, który zwalnia duchowieństwo

od wszelkich świadczeń na rzecz związków komunalnych, a więc również — zdaniem rzeczonego probostwa — od opłaty drogowej.

N. T. A. w wyroku L. Rej. 9292/30 skargę probostwa oddalił jako nieuzasadnioną.

Art. 6 Konkordatu niema zastosowania w sprawach, dotyczących wymiaru opłat drogowych. Opłaty te bowiem, uchwalane przez reprezentacje powiatowe na podstawie art. 19 ustawy z 10. grudnia 1920 r., nie są podatkiem komunalnym, pobieranym w formie dodatków do bezpośrednich podatków państwowych, ani ekwiwalentem pieniężnym w zamian świadczeń drogowych w naturze, lecz stanowią samoistną opłatę drogową, utrzymaną w mocy art. 30 ustawy z dnia 11. sierpnia 1932 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. Ust. poz. 747). W myśl powyższych wywodów wyroku probostwa obowiązane są do uiszczania opłat drogowych, wymierzanych przez odnośne wydziały powiatowe.

Dr. L. G.

Produkcja i przemysł rolny.

Zbiory głównych ziemiopłodów.

Według Głównego Urzędu Statystycznego, ostateczne obliczenia, oparte na materjałach, dostarczonych przez zarządy gmin, zbiorów pięciu głównych ziemiopłodów w Polsce wynoszą: pszenica — 13.464,3 tys. kwintali żyto — 61.104,6 tys. kwintali, jęczmień — 14.008,4 tys. kwintali, owies — 23.908,3 tys. kwintali, ziemniaki — 299.745,3 tys. kwintali.

Wobec roku poprzedniego zbiory w 1932 r. wypadły: pszenicy o 41% mniejsze, żyta o 7% większe, jęczmienia o 5% mniejsze, owsa o 4% większe, ziemniaków o 3% mniejsze. Zmniejszenie zbioru pszenicy spowodowane zostało klęską rdzy.

Kontyngent cukru.

Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrami Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych wyznaczył ostateczne kontyngenty cukru na okres od 1 października r. ub. do 30 września r.b. w następujących ilościach: zasadniczy — 2.615.499 kwintali cukru białego, zapasowy — 130.775 kwintali cukru białego oraz eksportowy — 2.779.308 kwintali cukru białego. Ostateczne kontyngenty będą rozdzielone pomiędzy cukrownie po ukończeniu przerobu buraków cukrowych i produkcji cukru w bieżącej kampanji przez wszystkie cukrownie, najpóźniej do dnia 31 marca r.b.

Do czasu podziału ostatecznych kontyngentów, poszczególne cukrownie będą mogły wypuścić na rynek wewnętrzny na poczet swego ostatecznego kontyngentu zasadniczego do 70% ich prowizorycznego kontyngentu zasadniczego, określonego na okres bieżący, jednakże nie wyżej 60% własnej rzeczywistej produkcji. Na pokrycie kontyngentu eksportowego, może służyć cukier zarówno biały, jak i surowy I i II rzutu. Cukier surowy wywożony zagranicę, będzie zaliczany na poczet kontyngentu eksportowego w wysokości 90% wagi bez względu na gatunek.

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Postępowanie egzekucyjne władz skarbowych zmienia rozp. Rady Min. z dn. 2. I. 1933 r. (D. U. R. P. Nr. 4, poz. 24).

Organizację Monopolu Tytoniowego normuje rozp. Min. Sk. z dn. 10. I. 1933 r. (D. U. R. P. Nr. 4, poz. 25).

Organizację Monopolu Spirytusowego reguluje rozp. Min. Sk. z dn. 10. I. 1933 r. (D. U. R. P. N. 4. poz, 27),

Normy szacunkowe i cenę wykupu surowca tytoniowego ustala rozp. Min. Sk. z dn. 13. I. 1933 r. (D. U. R. P. Nr. 4, poz. 29).

Opłaty za nadzór nad zakładami ubezpieczeń przewiduje rozp. Min. Sk. z dn. 11. I. 1933 r. (D. U. R. P. Nr. 5, poz. 30).

Tabelę tarową zmienia rozp. Min. Sk. z dn. 11. I. 1933 r. (D. U. R. P. Nr. 5, poz. 31.

Ostateczne kontyngenty cukru wyznacza za czas od 1. X. 32 do 30. IX. 1933 r. rozp. Min. Sk., Prz. i H., oraz Roln. z dn. 14. I. 1933 r. (D. U. R. P. Nr. 5, poz. 32),

Zwrot ceł przy wywozie bekonów i szynek nakazuje rozp. Min. Sk., Prz. i H., oraz Roln. i R. R. z dn: 23. 1. 1933 r (D. U. R. P. Nr. 5, poz. 33).

Taryfę telefoniczną uzupełnia rozp. Min. P. i T. z dn. 16. I. 1933 r. (D. U. R. P. Nr. 5, poz. 34).

Kronika zagraniczna

Francja.

Cło na ziemniaki.

Od dn. 20 stycznia r. b. podwyższone zostało cło od ziemniaków:

1) w okresie 1. III. — 1. VII. do 42 fr. (dotychczas 21 fr.)

2) w okresie pozostałym — 30 fr. (15 fr.)

Jednocześnie podniesiono cło na ziemniaki suszone z 50 na 100 fr., na płatki ziemniaczane z 25 na 50 fr., na mączkę kartoflaną i krochmal z 120 fr. na 150 fr. Natomiast skasowana została reglamentacja przywozu ziemniaków.

Holandja

Kontyngenty przywozowe.

Kontyngenty przywozowe na masło zostały przedłużone do końca 1933 r., zaś kontyngenty na mięso wołowe i cielęce do dn. 16 lipca r.b.

Niemcy.

Podwyżki celne.

Od dnia 1. lutego r.b. podwyższone zostało cło: od ziemniaków w okresie 1. IX. — 14. II. z 2 na 4 mk., w okresie 1. IV — 31. VIII z 4 na 6 mk. Cła maksymalne pozostały bez zmiany. Cło na kapustę podniesiono z 4 na 6 mk.

Przywóz i wywóz niektórych artykułów rolniczych w/g wydawnictw G. U. S.

Przywóz

	Sierpień — grudzień			
	1932	1931	1932	1931
	w tonnach		w 1000 złotych	
Obrót wszystkiemi towarami	**911.854**	**1.214.361**	**359.547**	**529.542**
Pszenica	12.837	11.906	2.277	2.243
Żyto	6.511	4.486	859	939
Jęczmień	0	1	0	0
Owies	0	0	0	0
Kukurydza	1.876	4.964	226	817
Ryż	10.555	34.118	2.784	10.748
Nasiona pastewnych i traw	46	158	14	159
Nasiona oleiste	30.861	8.496	7.779	2.027
Cebula	38	46	8	10
Len i konopie	431	1.482	633	1.397
Jabłka świeże	949	7.961	532	5.801
Śliwki „	541	1.188	176	301
Śliwki suszone	2.758	2.673	1.552	2.264
Cytryny	3.664	4.298	2.414	2.137
Pomarańcze	480	440	398	375
Winogrona	3.481	5.603	1.787	2.261
Orzechy	838	1.042	1.026	1.555
Słonina	0	0	0	0
Smalec	0	258	0	481
Łoje zwierzęce nieprzerobione	4.385	2.600	3.226	2.117
Skóry surowe	8.335	7.600	8.599	11.370
Wełna	5.482	3.916	15.470	13.610
Jelita	327	622	468	1.139
Mąka pszenna	0	149	0	57
„ żytnia	0	36	0	6
Słód	53	154	31	100
Tłuszcze roślinne	854	1.182	665	1.174
Makuchy niewymienione	1.361	5.764	264	937

Wywóz

	Sierpień — grudzień			
	1932	1931	1932	1931
	w tonnach		w 1000 złotych	
Obrót wszystkiemi towarami	**6.068.828**	**8.377.898**	**463.666**	**754.033**
Pszenica	3.643	9.988	1.284	2 625
Żyto	152.974	47.598	20.866	10.805
Jęczmień	98 357	95 416	14 885	20 694
Owies	1.075	688	239	199
Ryż	4.679	19.188	1.840	6.298
Strączkowe	34.705	25.899	10.339	8.792
Nasiona pastewnych i traw	11 100	7.251	7.502	7.195
„ oleiste	8.260	10.727	4.783	5.499
„ buraków cukrowych	1.157	3.886	1.271	4.330
Ziemniaki	8.785	42.350	464	2.413
Chmiel	1.261	878	2.533	820
Len i konopie	2.686	2.783	1.338	1.640
Konie . . . szt.	3.233	14.221	445	2.467
Bydło rogate . . . „	1.333	3.126	650	1.608
Trzoda chlewna . . . „	114.956	111.486	13.520	16 253
Drób żywy . . . „	1.670.548	1.909.775	6.773	9.166
Mięso cielęce . . . tonn	562	1.418	575	1.729
„ wieprzowe	578	4.117	635	6.322
„ baranie	314	319	465	787
Bekony	21.422	22.807	31.023	40.237
Wędliny i szynki	3.708	3 477	4.444	8.568
Masło	77	4.859	211	21.349
Jaja	15 078	18.165	24.475	37.529
Skóry i futra surowe	6.613	3.724	7.293	6.784
Włosie, szczecina i sierść	431	321	1 556	1.561
Pierze i puch	565	803	287	5.427
Mąka pszenna	5.380	14.895	975	3.593
„ żytnia	11.381	5.463	1.823	1.296
Spirytus	3.387	1.091	1.452	701
Cukier	36.672	133.834	6.976	29.571
Ziemniaki suszone i płatki	5.148	6.322	788	1.101
Mąka i krochmal ziemniaczany	1.192	4.734	449	1.613
Otręby wszelkie	10.135	14.913	1.282	2.256
Makuchy lniane	7.386	3.732	1.546	1.022
Wysłodziny suszone i melasa	25.762	27.709	2.234	1.798
Drzewo:				
Papierówka	80.543	95.120	2.560	3.743
Kopalniaki i slupy telegraf.	45.024	102.609	1.559	6.181
Kłody, kloce i dłużyce	46.093	56.820	3.401	4.537
Bale, deski, łaty i podkłady kolejowe	191.231	379.266	23.645	53.646